

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Pr numerata

zamiejscowa:		miejsceowa:	
rocznie 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymująca cało- i półroczni abonent bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:
rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) 24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) 12 K
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) 6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2 K

Zamiejscowa:
rocznie 32 K — h
półrocznie 16 K — h
ćwierćrocznie 8 K — h
miesięcznie 2 K 70 h

Prenumeratorem roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h
miesięczni — K 60 h
„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:
rocznie 8 K
półrocznie 4 K
ćwierćrocznie 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Paryża, Berlina, Monachium i t. d. za-

Alfred Wysocki.

FABRYKANT MOTYLI.

(Dokończenie).

Pierwsza izba była widocznie pracownią. Przy oknie stał pulpit założony flaszeczkami i słoikami. Na małych miseczkach rozłożone farby i mikroskopijne pędzelki, a na kartonach czekały na swoją kolej rozpięte motyle. Jedne miały jeszcze skrzydła białe, na innych widniały już ślady rozpoczętej roboty. Największy, cytrynowy, uszył na słońcu malowane wypustki i pręgi, które nadawały mu wygląd wspaniałego okazu pania królowej.

Stary oglądał go troskliwie.
— Za kilka dni będzie gotów — rzekł, zwracając się do mnie. Piszą z Paryża, piszą z Berlina co roku: przysyłaj tuż paziów królowej, dwa tuziny żalobników, a tyle i tyle mieniaków, perlówców, żeglarków... Zkądże brać, kiedy ich coraz mniej. Same

mieszczą będziemy w r. 1908 utwory powieściowe najcelniejszych pisarzy polskich.

Na czele z radością zamieścić możemy wielkie imię

HENRYKA SIENKIEWICZA

którego nowelą rozpoczęliśmy Rok Nowy.

W dalszym ciągu drukować będziemy opowiadanie z r. 1863

Elizy Orzeszkowej

p. t. „OFICER“.

Studjum biograficzne z dziejów serca Zygmunta Krasińskiego,

F. Hoesicka

p. t. „ZAGMATWANA TRAGEDYA“

a także utwory Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, Fr. Rawity Gawrońskiego i w. i.

W *Przewodniku naukowym i literackim* obok innych rozpraw historycznych i literackich, opartych na źródłowych badaniach naszych uczonych, drukować będziemy z papierów pozostałych po s. p. dr. A. J. nieogłoszoną drukiem pracę p. t. „*Rody szlacheckie drobne, po większej części opuszczone w herbarzach*“.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany bar. Beck! Sprawia mi szczególnie zadowolenie, że po dłuższym czasie znowu udało się uregulować na pewnej podstawie ekonomiczny stosunek między obu Państwami Monarchii i mam przekonanie, że to uregulowanie wzajemnego stosunku zwiększy siłę obu Państw i powagę Monarchii.

Uznaję wobec tego za stosowne wyrazić Panu za Jego świadomą cel, niezmordowaną i skuteczną działalność i za patryotyczne poświęcenie, z jakim Pan prowadził rokowania i doprowadził je do zakończenia. Moją najgorętszą podziękuję i nadaję Panu, jako widomy znak Mego uznania, wielką wstęgę Mego orderu św. Szezepana z uwolnieniem od taksy.

Wiedeń, dnia 31 grudnia 1907.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 30 grudnia z. r. zezwolić najlaskawiej na uwolnienie Ministra rolnictwa, dr. Alfreda Ebenhocha, na jego prośbę z urzędu Marszałka krajowego w Arcyksięstwie Austrii powyżej Anizy, z wyrażeniem mu najzupełniejszego uznania za jego wybitną i skuteczną działalność.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 5 grudnia 1907 l. 47.334 udzielił klasom od I.—VIII. prywatnego gimnazjum żeńskiego p. Heleny Strażyńskiej w Krakowie prawo szkół publicznych na rok szkolny 1907/8.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu reskryptem z 20 grudnia 1907 l. 44.572, zezwoliło Wiedeńskiemu Bankowi związkowemu w Wiedniu na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Galicyjskie Towarzystwo akcyjne fabryki papieru, dawniej Braacia Fiałkowsey“ — po niemiecku „Galizisch Papierfabrik-Aktiengesellschaft, vormals Gebrüder Fialkowski“ — w Białej, (powiat Biała).

Adam Kasiewicz, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Przemysłu, złożył dnia 10 grudnia 1907 przepisana przysięgę.

nie przylecą zresztą do Skobak. Jeździć za nimi trzeba, czasem aż na kontynent. A tu sił brak i pieniędzy. Wpadłem więc na pomysł. Malowało się kiedyś niezgorzej akwarelę na papierze białym, maluje się teraz na skrzydełkach białych motyli. Z początku były trudności. Nie mogłem dobrać farb i kolorów, pękały także zaprawione białkiem skrzydełka. Po kilku dopiero latach wydoskonaliłem się w tym kunszcie. Kwiaty — rozumiesz mnie — kwiaty odkryły przedemną swoją tajemnicę. Pyłki ich kielichów dają owe kolory tak silne, napozór jaskrawe, a przecież tak subtelne i miękkie. Spójrz zresztą na ogród! Lilie płomienne, glosynie, skabiozy, petunie, portulaki i pelargonie, te wszystkie krzewy i kwiaty, pielęgnowane przez żonę są właściwie moim warsztatem. Bez niego nie miałbym ani jednego z tych ślicznych motyli, które tu widzisz na ścianie.

— Patrz! zapalał się stary. Oto najrzadszy okaz *Vanessy gammy*, a to jego trzy kopie. Weź lupę do ręki! Czy dostrzeżesz najmniejszą bodaj różnicę między pierwowzorem, a falsyfikatami? O — tu — widzisz! Musiałem nalepić dwie mieniące się wypustki, wykrojone z żeglarka, bez których okaz ten byłby zupełnie bezwartościowy!

— W jaki jednak sposób doszedłeś, Jappe, do tej doskonałości — spytałem z wzrastającym mimowoli zainteresowaniem, ja-

kie budził wemnie ów starzec i niezwykle widok jego pracowni. Patrząc na modele malowane z nadzwyczajną finezyą, a podobne do drzeworytów japońskich, na te arcydzieła tajemniczej sztuki, zobaczyłem w ich twórcy artystę, którego talent samorodny zgłębił tajemniki przyrody i uczynił z nich wprawdzie rzemiosło, lecz rzemiosło pełne symbolicznej niemal poezji i piękna.

Jappe zdawał się nie słyszeć pytania. Powtórzyłem je raz jeszcze.

— Oho! Ciekawys? Mówiono mi przecież, że jesteś dziennikarzem, a to niebezpieczny naród. Uśmiecha ci się fejetonik o... fabrykancie motyli. Nie z tego, bracie! Tajemnicy mojej nie wyjawię. Rozniósłbyś ją po świecie, a chociaż nie wiem, czy w nią uwierzą, mógłbym stracić którego z moich klientów.

— Więc oni nie domyślają się niczego? — To zależy. Prywatni zbieracze, tych zaś jest po świecie najwięcej, są moimi stałymi odbiorcami. Uczeni nasi i francuscy dają się także wprowadzać w pole, największa tylko bieda z Niemcami, bo chociaż i z tamtąd otrzymuję wiele zamówień, płacą jednak, szelmy, o połowę mniej, od innych.

W czasie naszej rozmowy słońce dotarło już do zatoki, przetapiając szafirową jej taflę na jarzący blask złota.

Przez otwarte okna izby spłynęła struga

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 stycznia 1908 l. 164.947 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 1 stycznia 1908 l. 50.425/7213 normującym aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 stycznia.

Polityka w r. 1907.

(II.) Na takich to ogólnych zasadach rozwijała się polityka w r. 1907. Dopiero po traktacie w A. gesiras udało się w zupełności uzyskać równowagę, której potrzebę wytworzyła wojna rosyjsko-japońska, a której rzeczywistnienie rozpoczęło się umową francusko-angielską. Francya w zamian za nałożenie sobie do pewnego stopnia pęt, uzyskuje rękojmnię nietykalności swych kolonii azjatyckich w formie ugody z Japonią pod niewidomym patronatem W. Brytanii, Anglia zaś dzięki nowej konstelacji, utrwalwszy się w Egipcie, czyni zabiegi o trwałe zabezpieczenie sobie Indyi. W tym zaś kierunku musiało już odpaść współdziałanie Japonii i bez tego zbyt urosłej w opinii Azjatorów. Jakoż Anglia skierowała swe starania w kierunku wprost przeciwnym, zbliżyła się do upokorzonej, a więc tem przystępniejszej Rosyi. Następstwo przyczyn i skutków nie poprzestaje na tem. Alians angielsko-japoński skierowany był przeciwko Rosyi. Teraz przeto musiało się wyjaśnić stanowisko dwu wrogich potęg w taki sposób, by antagonizm jednego sojusznika nie przeszkadzał już drugiemu w zawarciu porozumienia z dawnym onego wrogiem. Należało tedy na podstawie pokoju w Portsmouth na nowo uregulować stosunki rosyjsko-japońskie, co też udało się szczęśliwie uzyskać.

Ugoda rosyjsko-angielska, która na tym gruncie wykwitła, jest jednym z najważniejszych zdarzeń roku ubiegłego — i to nie tylko dla teraźniejszości, lecz także dla przyszłości. Znikła przesaść, nad brzegami której stała Anglia z jednej, Rosya zaś z drugiej strony jako śmiertelni, nieprzejednani wrogowie; bez dobytca oręża położono

olśniewającego światła, mieniając się w tęczywych skrzydłach motyli, które nabierały koloru i życia.... Rzekłbyś, że rój najpiękniejszych „ptaków lata“ obsiadł ściany i stoły.... Jappe spojrzął na zegarek.

— Czas do roboty — rzekł — południe się już zbliża....

I wszedłszy pomiędzy grzędy woniejących w żarze słonecznym kwiatów, krzątał się pośród nich zapobiegliwie i długo, tak, że widziałem jeszcze zdala ową postać, która na zawsze utkwiała mi w pamięci.

W Skobak spędziłem jeszcze niejedną noc na ławce Hjalmara, póki stary nie ozdrowiał.

Morze gasło mi w oczach. Błado-srebrzyste odbłaski zorzy jaśniały coraz krócej na jego falach, które przesiąkały cieniem zbliżającej się jesieni.

A w jedną z takich to nocy o zamierzając pięknie norweskiego lata, ujrzałem po raz ostatni Nielsa Jappe. Płynął on łodzią Jensa z gotowym już transportem swoich motyli do Osgaarstrand. I usłyszałem wówczas daleki, ochrypły jego głos: Bądź zdrow, przyjacielu! Dlatego też powiedziałem wam, że byłem niegdys — przyjacielem fabrykanta motyli.

koniec zawiści tak dawnej, tak głęboko wnika-
jącej w dzieje współczesne, nad którymi
zawiesiła była grozę ciągłego niebezpie-
czeństwa.

Na tem zakończono formowanie nowego
systemu politycznego. Naprzeciwko dawnego
trójprzymierza stanęło nowe, o niezwykle
rozległej linii, utworzone pod znakiem przy-
wrócenia równowagi. Ale też dlatego to „na-
przeciw“ nie ma żadnych niepokojących zna-
mion — przeciwnie: przyjazne wzajemne sta-
nowisko obu frontów wobec siebie świadczy,
że pokój zyskał tylko nową podporę.

Charakterystyką nowej ery są między
innymi liczne zjazdy monarchów i mężów
stanu. Gdy prace około nowego układu mo-
carstw dobiegły do kresu, punkt ciężkości
polityki światowej powrócił znowu na kon-
tynent europejski. To właśnie wywołało chęć
osobistego zbliżenia się pomiędzy władcami
i mężami, którym kierownictwo polityki przy-
padło w udziale. Obok tego zupełnie natu-
ralnym objawem było zwołanie konferencji
haskiej, która, gdyby nawet nie innego nie
pozostało po niej, już jako symbol nowego
położenia zasługuje na baczną uwagę. Bez-
owocną zaś ona bynajmniej nie pozostała,
jakkolwiek zbyt optymistycznym nadziejom,
które tu i owdzie przywiązywano do tego
parlamentu narodów, zgotowała niezawodnie
przysiężone rozczarowanie. Już posunięcie o duży
krok naprzód sprawy sądów rozjemczych, do
których zwracałyby się państwa przed do-
biciem oręża — zapewnia konferencji haskiej
bądź co bądź zaszczytną pamięć w historii.

Ogółem więc skryształizowały się sto-
sunki w odmienny, niż dawniej, sposób. Przy-
pisać to zaś należy głównie okoliczności, że
ekspansywne żądze doznały już w pewnej
mierze nasycenia, przed oczami zaś ludów
zjawiały się nowe cele, których już zdobywać
nie można brutalną siłą oręża.

Awans noworoczny

w c. i k. armii.

(Ciąg dalszy).

*Diennik rozporządzeń wojskowych dla
c. i k. armii* ogłasza: Podporucznikami
rezerwowymi w pułkach pie-
choty, strzelcach i pionierach
zamianowani zostali rezerwowi kadeeci (zastę-
pcy oficerów): Jan Lubezak 95, dr. Abraham
Gelber 10, Ignacy Kalisz 10, Rudolf Weis-
senstein z 43 przy 3, dr. Alfred Oberländer
z 79 przy 40, Aloizy Beyer 15, Józef Ma-
tcher 93, Erwin Eisner 100, Bogusław Jeli-
nek 20, Karol Hoinkes 58, dr. Emil Perels
z 49 przy 24, Leopold Jech 45, Leon Bali-
cki 15, dr. Ludwik Pifko 13, Ferdynand Ha-
la 45, Józef Tejka z 75 przy 95, Emil Bun-
zel, dr. Rudolf Herbst, Jan Pachmann i Ka-
rol Neumann 54, Adolf Hartig i Emil Jaec-
kel z 74 przy 80, Klemens Korhöfer z 74
przy 30, Teoklis Barbier 41, Jan Petkowiec
58, Aloizy Pilz z 75 przy 41, Walter Schle-
singer 77, Leon Spitz i Rajmund Penicka 15,
Ludwik Goltenhal 58, Oskar Durst 100, Ar-
tur Rosenstein 10, Karol Witte i Józef
Schreier 100, Wiktor Barfuss 93, dr. Józef
Stalzer i Robert Zschock z 7 przy 30, Ed-

mund Moszyński 58, Jakób Dekas i Henryk
Menger 93, Ferdynand Husa i Gottlieb Vdo-
lek 89, Eryk Piech 90, Robert Vypopil 95,
Maks Feldmann 13, Andrzej Zimmermann z
75 przy 89, Ernest Palme i Teodor Mayer
z 81 przy 41, Ernest Jaeger 41, Franciszek
Holpuch 20, Hugo Ertelt z 74 przy 89, Er-
nest Posselt z 74 przy 80, Ferdynand Keist
z 26 przy 24, Karol Brunner 77, Jan Na-
grodzki z 43 przy 30, Ferdynand Krakowi-
zer, August Wagner, Franciszek Grüll, Ka-
rol Kundmann i Łukasz Schaller 3, Ferdynand
Löw 24, Franciszek Heiz z 1 przy 80,
Otto Maresch 93, Albert Wellik z 7 przy 30,
Robert Chalusch z 42 przy 30, Ferdynand
Polka 57, Feliks Schwarz z 79 przy 57, Waclaw
Mervart 77, Jarosław Krauss 15, Józef Waga 57,
Karol Czastka 58, Karol Šimku z 75 przy 89,
Zygmunt Wisloschill z 56 przy 57, Zygmunt
Reiss 55, Emil Stanovich z 81 przy 90,
Bruno Jellinek 24, Paweł Hartig z 74 przy
90, Feliks Einhorn z 74 przy 15, Oskar
Freund z 74 przy 95, Natan Breier 41, Ryszard
Struckl 57, Alfred Hoyer 95, Juliusz
Bętkowski 90, Henryk Albrecht 45, August
Sandona z 17 przy 90, Alfred Ticho z 49
przy 9, Franciszek Hejhal z 81 przy 90, Jó-
zef Kopolt 40, Rudolf Pospisich z 1 przy
89, Józef Hübner 93, Mikołaj Kostecki 24,
Karol Cepelka 20, Jan Laussegger z 17 przy
90, dr. Otto Reibenschuh z 7 przy 30, Maks
Cless 40, Gottfried Kaufmann z 91 przy 90,
Franciszek Blaschka, Otto Langhammer i
Wilhelm Steiner 41, Józef Katz 57, Józef
Nevyhosteny 89, Jerzy Bittner 20, Jan Ma-
rek, Józef Machon, Fryderyk Kupka 24, Jó-
zef Šmrha 15, Józef Šolc 95, Fryderyk
Winternitz z 74 przy 30, Herman Sommer,
Eugeniusz Simionowicz i Władysław Bory-
stawski 41, Bruno Popper z 56 przy 57,
Karol Bobowski 58, Włodzimierz Laszkiewicz
77, Karol Joachimsthaler 15, Karol Bayer
z 94 przy 3, Wiktor Langer z 56 przy 57,
Hieronim Gross z 49 przy 15, Waclaw
Chroust z 81 przy 90, Stefan Lityński 40,
Karol Massařík 93, Artur Rameš 54, Ma-
ryan Dienstl 45, Roman Lemoch 45, Leo-
pold Urthaler 93, Otto Zinner 89, Oswald
Rittershain 45, Adam Fiala z 42 przy 95,
Sylwester Pelech i Karol Kasztelewicz 58,
Majer Fiel recte Bernstein 30, Julian Kry-
plewski 57, Franciszek Tetschel 56, Aleksan-
der Blumenfeld 13, Waclaw Kepler i Ju-
liusz Eisner 58, Józef Endre 95, Karol Vo-
dička z 75 przy 90, Wiktor Bouda z 75
przy 80, Józef Soukup 55, Hugo Reiner
z 20 przy 55, Karol Schnabel z 74 przy 30,
Ernest Appelt 40, Edward Kaserer z 75
przy 80, Erazm Orski 89, Otto Ziffer 9, Pa-
weł Oesterreicher 93, Franciszek Libánsky
z 17 przy 80, Józef Procházka 13, Józef
Landkammer z 88 przy 30, Adam Orłowski
30, Aleksander Rolanowski i Gustaw Mal-
czewski 56, Jan Cerveny i Józef Ryneš 20,
Wilhelm Sokol z 20 przy 40, Emilian Ber-
ger 10, Edward Hailzl z 75 przy 80, Fran-
ciszek Haunzwickl z 75 przy 90, Wiktor
Gross 54, Ernest Kahlhaupt 3, Juliusz
Flasschner 100, Artur Muek i Leopold Weiss
24, Ernest Ružička i Rudolf Glotz 40, Aloizy
Chadima 10, Karol Haase 24, Franciszek
Kraus z 72 przy 24, Jan Jokl 89, Karol Za-
pomel z 49 przy 55, Józef Husák 3, Emil
Kubiček 18, Karol Freisinger z 81 przy 41,
Adam Mohr 41, Władysław Pec 13, Karol

Šebesta 9, Rudolf Wedeles 10, Maryan Głu-
szkiewicz 30, Augustyn Klimaszewski 57,
Jan Siwiec 56, Artur Eibenschütz 57,
Franciszek Wojakowski 56, Waclaw Kříž
90, Wilhelm Fiers i Karol Mohr 100,
Gustaw Tapezierer z 20 przy 40, Moj-
żesz Adlersberg 95, Wilhelm Reinhart 89,
Jan Świszczowski 58, Metody Cagaš z 5
przy 3, Rudolf Schwarz 9, Karol Voigt 3,
Władysław Kadlčík 54, Józef Hornberger 89,
Edmund Howorka 77, Włodzimierz Paprstein
20, Jan Večeřík z 91 przy 80, Rudolf Bau-
mann 15, Adam Fischer i Karol Wild 55,
Józef Stella 57, Adam Gorczyński 56, Józef
Kosiński 13, Stanisław Gara i Stanisław
Nowak 56, Włodzimierz Kudelka 13, Józef
Špaček 54, Henryk Moos z 11 przy 55, Ja-
rosław Zavadil z 11 przy 80, Juliusz Šivek
z 11 przy 89, Emil Pollak z 11 przy 90, Otto
Schwarzkopf 10, Ignacy Grossfeld 58, dr. Ma-
ksymilian Tauber 58; oraz rezerwowi podofi-
cerowie: Antoni Otava 9, Karol Rädler z 42
przy 30, Wiktor Weinstahl z 59 przy 30,
Aloizy Walter z 94 przy 40, Otto Weeber
z 1 przy 57, Henryk Lenczewski 30, Wiktor
Prokopowicz z 20 przy 40, Engelbert Kraut
z 100 przy 30, Józef Scharf z 74 przy 95,
Adolf Žerhan z 56 przy 18, Franciszek Böhm
z 74 przy 90, Wilhelm Nikš z 100 przy 9,
Karol Wolf z 11 bat. pion. przy 10 bat. pion.,
Aloizy Matoušek 95, Jan Wallner z 59 przy
30, Franciszek Gruber z 88 przy 90, Maks
Wittmann z 10 przy 40, Aloizy Ullrich z 42
przy 15, Jan Gröpl z 93 przy 3, Maksymilian
Stumpf z 17 przy 90, Władysław Javu-
rek z 98 przy 77, Ryszard Pokorny z 100
przy 9, Rudolf Harant z 91 przy 24, Ludwik
Schwab z 94 przy 40, Rudolf Morche z 74
przy 89, Stefan Vonháž 23 bat. sirzele. poln.,
Ludwik Schweder z 94 przy 40, Herman
Mellich 54, Karol Weiser z 1 przy 47, Aloizy
Pistotzky z 100 przy 30, Edwin Dostal
z 100 przy 80, Wiktor Rieger z 49 przy 24,
Maks Tischer 9, Herman Zebisch 54, Ernest
Preussler i Emil Kuhn z 74 przy 80, Franciszek
Nyklíček z 3 bat. pion. przy 10 bat. pion.,
Aloizy Schmidt z 1 przy 95, Jan Kuttelwa-
scher z 81 przy 90, Jerzy Chlebowski z 100
przy 4 bosn. herceg., Józef Reček z 100 przy
30, Walter Boguth z 1 przy 90, Karol Tren-
kler z 91 przy 80, Oskar Dinter z 13 przy
95, Stanko Turudija z 2 bosn. herc. przy 1,
Ryszard Uher z 99 przy 3, Adolf Geringer
93, Józef Horkel z 1 przy 90, Aleksy La-
stowiecki z 6 przy 80, Jan Matoušek z 28
przy 55, Engelbert Fallnan z 59 przy 30,
Hugo Stimpf z 99 przy 95, Otto Reichner
z 1 przy 89, Antoni Krippner z 75 przy 80,
Gustaw Lindner z 74 przy 50, Štávo Swobo-
da z 28 przy 55, Robert Heinischl z 81 przy
80, Eugeniusz Franke z 11 przy 9, Fran-
ciszek Jokl z 74 przy 77, Leon Materna z 93
przy 95, Jan Bělský 1, Waclaw Vana 30,
Ferdynand Tomazič i Cyryl Premrl z 27
przy 95, Józef Richter z 74 przy 30, Engel-
bert Bartel 93, Walter Hammer z 1 przy 90,
Wilhelm Bauer z 7 przy 80, Andrzej Pathe-
rer z 17 przy 90, dr. Franciszek Šebesta z
11 przy 15, Karol Blumrich i Jan Šchür z
74 przy 30, Waclaw Kohoutek z 28 przy 55,
Alfred Schulze z 8 przy 90, Franciszek Wen-
dler z 7 przy 80, Józef Krepela z 11 przy
55, Gwido Holzer 95, dr. Franciszek Leubner
z 49 przy 9, Otto Hoyer z 93 przy 3, Jerzy
Chmel z 3 przy 89, Stanisław Marcinek 40,

Józef Jäger z 74 przy 15, Zygmunt Stelma-
chniewicz 95, Franciszek Stelzl z 7 przy 80,
Henryk Hörbe z 94 przy 90, Ryszard Böhme
z 74 przy 15, Gustaw Klobe z 74 przy 9,
Rudolf Kowarzik z 74 przy 80. (C. d. n.)

Z sytuacji.

(i) Z Wiednia piszą nam: Cała prasa
wiedeńska zaznacza zgodnie, że Najwyższe
Pismo odrębne do Prezesów gabinetów w
Wiedniu i Budapeszcie, są uroczystym a wy-
mownym stwierdzeniem niezmiernie donio-
słości, jaką zawarcie ugody ma dla obu
Państw i całej Monarchii, oraz objawem, jak
wielką wagę przykładają Monarcha do uregu-
lowania stosunków między Austrią a Wę-
grami na stałej podstawie parlamentarnie za-
twierdzonej umowy. W Najw. Piśmie podnie-
siono z naciskiem, że to uregulowanie sto-
sunków powinno być zarówno siłą obu Państw,
jak i powagą Monarchii na zewnątrz. A że
tak jest istotnie, dość wskazać w szczególności
na głosy prasy zagranicznej o zawarciu
ugody między Austrią a Węgrami. Najw.
Pismo odrębne stwierdza też niejako, że Mo-
narchia wstąpiła w nowy okres pomysłnego
rozwoju.

Równocześnie zaś zawiera ono bardzo
gorące uznanie osobistych zasług JE. P. Prezy-
denta Ministrów bar. Becka, około doprowa-
dzenia ugody do skutku. Wyrazem tego Najw.
uznania jest też nadanie baronowi Beckowi
najwyższej dekoracji państwowej, wielkiej
wstęgi orderu św. Szczepana. Kto śledził cały
przebieg prac nad przygotowaniem ugody
naprzód w układach między obu Rządami, a
potem w obradach parlamentu aż do definy-
tywnego jej przez parlament zatwierdzenia,
ten wie, w jak niezwykłej mierze Najw. to
uznanie dla JE. bar. Becka jest zasłużone.

N. fr. Presse twierdzi, — niewiadomo
na jakiej podstawie — że prace Delega-
cyj zarówno w komisjach, jak i w plenum
ulegną zwłoce i że dopiero pod koniec sty-
cznia komisje delegacyjne będą mogły pod-
jąć swoją pracę.

Ta zwłoka pozostawać ma w związku
z przygotowaniem do wyborów sejmowych,
gdyż przeważna liczba delegatów austryackich
musi wziąć udział w akcyi wyborczej.

Także w *N. W. Tagblatt* znajdujemy
wiadomość, że Delegacje nie będą mogły
zebrać się w terminie 8 stycznia — jak to
głoszono pierwotnie.

Wedle najnowszych wiadomości, wybio-
rą się delegaci d. 13 b. m. w informacyjną
podróż po morzu i do Tryestu, celem zwie-
dzenia zakładów marynarki. Ponieważ pro-
gram wycieczki kończy się na pobycie w
Rjece (Fiume) d. 16 b. m., więc też prace
Delegacji mogłyby co najrychlej rozpocząć
się d. 17 b. m.; przed jej bowiem delegaci
nie zdążyliby do Wiednia.

Przedewszystkiem rozpoczną swe obra-
dy komisje, aby załatwić poruczone im pra-
ce. W komisji spraw zagranicznych wygłosi
P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehren-
thal swe *exposé*. Ponieważ zaś w czasie
obrad komisyjnych obrady w plenum były-

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIDMO SZCZĘŚCIA.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Nivert zbliżył się gwałtownie do Ire-
ny, porwał ją za obie ręce i patrząc jej w
oczy do głębi, rzekł z usiesieniem:

— A przecież jesteś moją! Co byś nie
uczyniła, nie przestaniessz do mnie należeć!

Ale Irena, zeszytawsza, cofnęła się z
takim okrzykiem przerażenia, że natych-
miast zwolnił swój uścisk i szepnęła niewy-
rażnie:

— Przebac... Bolesć z powodu two-
jej utraty do szaleństwa mnie doprowadza...

I trupio blade, dodał:

— Powiedz, obiecaj mi, że się namy-
ślisz...

— Napiszę do pana do Paryża — rzek-
ła Irena, która już podniosła głowę i pa-
trzyła na niego wzrokiem, w którym prze-
szły, które go zaćmiwały, można było czy-
tać niezłomną wolę. — Do tej pory, nie sta-
raj się pan ze mną widzieć.

Nie nalegał dłużej. Drzwi się otwarły,
potem zamknęły: Irena odeszła.

W kilku minut później Nivert znalazł
się na drodze do Bernières, a tego samego

wieczora wsiadł do pociągu dążącego do Pa-
ryża.

XX.

Wieczorem dnia tego, gdy Irena, wy-
czerpana łzami i wzruszeniami, zamknęła
drzwi swego pokoju, w nadziei, że wraz ze
sнем wróci jej nieco zapomnienia, spostrze-
gła z przerażeniem, że przeciwnie prawdziwa
walka dopiero się rozpocznie.

W pierwszej chwili wydawało jej się,
że czuje, jak miłość jej odrywa się od niej,
ucieka, zabita przerażeniem po fatalnym od-
kryciu; a oto zgnębione uczucie budziło się,
chciało odżyć, zapanować nad nią. Ale nie
była to już miłość triumfująca, tylko w
zbołałym jej sercu rodziła się bolesna li-
tość, zastępująca gorący zachwyt poprzedni,
zniewieczony dzięki brutalnemu odkryciu hań-
by, której nie podejrzewała dotychczas.

Zdawało jej się, że brzmia jej ciągle
w uszach, z tragicznym wyrazem wypowie-
dziane słowa Niverta: „Ach! tak, płacz —
mówi — oplakuj męki, które nosiłem, tor-
tury moralne, tortury materyalne!“. I zno-
wu płakała, oplakiwała namiętnem szlochaniem
zatrącony wdzięk tak szlachetnego ge-
niuszu, stworzonego na to, aby unosić się
na wyżynach, a tak nisko upadłogo...

Inne jeszcze uczucia, mniej wzniosłe,
a równie potężne, dodawały mocy pierw-
szym. Niepokojące obrazy unosił jej oblega-
ły, podobne do owej trucizny, której śmie-
cionośna słodycz wchodzi w organizm, obez-
władniając go. Nivert szedł za nią krok w
krok, nękał ją, upierając się błaganiem swo-
jem złamać jej opór. Owdładnięta temi wspo-
mnieniami czuła, że wola jej słabnie, roz-

plywa się w szalonym pragnieniu zobaczenia
znowu tych smutnych, błagalnych oczu;
szalona chęć ją brała uciec znowu uścisk
tych ramion i owych niebezpiecznych poca-
łunków, które odbierała, nie umiając ich od-
dać wzajemnie. Żalowała teraz, że nie odpo-
wiedziała na te pieszczoty; przywoływała je,
poddawała się im; a pogarda, jakiej dozna-
wała przed chwilą, rozplywała się w żarze
tego złudnego uścisku. Następnie wstyd ru-
mieńcem czoło jej oblewał.

Przez całą noc chodziła po swoim po-
koju bijąc się rozpaczliwie z myślami, na
chwilę zwycięzka, a zaraz potem beznadziejna.
Szary świt ukazywał się za szybami okna,
gdy wreszcie rzuciła się ubrana na łóżko i
ciężkim sнем zasnęła.

Skoro się zbudziła, słońce jeszcze nie
ukazało się w dolinie. Zimna cisza obejmowa-
ła wszystkie przedmioty. Nadpowietrzne
ciemnym profilem w nieruchomem powie-
trzu, wszystko to wydawało się przyodziane
nieznana jakąś powagą i wyniosłością.

Irena ze swego balkonu przyglądała
się czas jakiś tej przyrodzie, której spokoj-
ny urok przemawiał do niej mową, niesły-
szaną dotychczas. Po wstrząśnieniach no-
cnych, spokój do niej zawitał. Wyleczona ze
swojej gorączki, mogła teraz skupić umysł
na list, który miała napisać do Niverta i
którego główne punkty, dzięki nagłemu na-
tehnieniu, obmyśliła sobie przed zaśnięciem.

Jedna rzecz obecnie jasno jej się uka-
zywała: wina Niverta, nie była winą przy-
padkową, ale wiązała się z całym try-
bem życia, którego niejasne pojęcie budziło
w niej zarazem wstęgi i zawstydzenie. Wy-
obraźnia jej, bardzo czysta, cofała się przed

niektórymi rzeczami. Wskutek dość zwykłego,
choć dziwnego nieco fenomenu, nie stosowa-
wała nigdy tego, co książki ją nauczyły, do
ludzi, których w życiu spotykała. Instynkto-
wnie, sądziła ludzi według siebie, a to, co
wiedziała o zepsuciu niektórych mężczyzn,
uważała za rzeczy, które się przypuszczają,
ale się im nie wierzy.

Obecnie, wszystko się zmieniło. Prze-
szłość Niverta ukazywała się jej oświetlona
mętnym blaskiem, pod którym widniały
skazy.

A przecież, jeżeli owa przeszłość była
już naprawdę przeszłością, jak on sam to
twierdził, utrzymując, że się nią brzydzi, czyż
do niej należało wyrok na nią wydawać,
łamiąc własne serce? Czyż miłość, która nie
chce przebaczyć zasługuje, aby miłością się
nazywała? Czy miała zresztą prawo, z mocy
swojej czystości i enoty, która ją wcale nie
kosztowała, potępiać bezmiłośniernie drugich?

Odetchnęła kilkakrotnie świeżem powie-
trzem porannym, jak gdyby chcąc, aby z tym
oddechem weszło w nią nieco spokoju, w
którym przyroda się kąpała. Poczem udała się
do swojej pracowni, aby usiąść do pisania listu.

W chwili, gdy drzwi otwierała, słońce,
ukazując się nagle z za szczytu góry, zabły-
sło na zegarze słonecznym, wstawionym w
balustradę balkonu: *Horus non numerus nisi
serenas*. Gdzież one były owe promienne go-
dziny! Czyż nie minęły na zawsze?

Ale opierając się cierpieniu, nie pozwa-
lając łzom płynąć, usiadła do biurka i napi-
sała list jednym ciągiem, nie zatrzymując się,
ani namysłając.

(Dokończenie nastąpi).

by niemożliwe, spodziewać się ich przeto nie można prędzej, jak z końcem bieżącego miesiąca.

Wedle *Narodnich Listów*, otrzymał już dr. Herold odpowiedź Niemców na swe wnioski w sprawie ugody narodowej w Czechach. a mianowicie uważać należy za odpowiedź tę artykuł członka Izby panów dr. Russa, pomieszczony w onegdajszym *N. W. Tagblatt*, a szczegółowo roztrząsający wnioski p. Herolda.

Nar. Listy nie czują się bynajmniej zadowolone ustępstwami, jakie wedle p. Russa gotowi Niemcy przyznać Czechom. Zwłaszcza znanie języka czeskiego jako urzędowego w służbie wewnętrznej w okręgach czysto czeskich — nie jest zdaniem owego pisma żadną koniecznością i niema żadnej wartości wobec wykluczenia języka czeskiego z urzędowania w okręgach mieszanych.

W sprawie wniosków dr. Herolda odbyło się zresztą d. 2 b. m. w Pradze zebranie niemieckiej partii postępowej w Czechach, po którym ogłoszono następujący komunikat: Wydział stronnictwa zajmował się także wnioskami dr. Herolda w sprawie porozumienia pomiędzy obu szczepami, zamieszkującymi ziemię czeską. Wszyscy mówcy wyrazili zgodne przekonanie, że przeciwko łączeniu po stronie czeskiej żądań prawno państwowych z odgraniczeniem narodowej sfery prawnej, należy wystąpić jak najstanowczej, żądanie to bowiem uniemożliwia z góry wszelkie porozumienie.

Budap. Naplo dowiaduje się z rzekomo bardzo dobrze poinformowanego źródła wiedeńskiego, że w d. 10 b. m. węgierski minister honwedów zażąda od Sejmu węgierskiego kontyngentu rekruta w dawnej liczbie, potem atoli przyjdzie jedna niespodzianka za drugą. I tak mianowicie kwestya sztandarów zostanie uregulowaną w ten sposób, że sztandary wogóle zostaną zniesione, gdyż doświadczenia z wojny rosyjsko-japońskiej przekonały, że są one właściwie szkodliwe ze względów taktycznych. Emblematy wojskowe wprawdzie nie zostaną usunięte, ale tu nastąpi pewnego rodzaju koncesya dla Węgrów. Tak samo i kwestya języka służbowego zostanie do pewnego stopnia uregulowana, gdyż sztab generalny i przeważna liczba generałów w Ministerstwie wojny twierdzi, iż należy poczynić Węgom pewne ustępstwa. Nadto w kwestyi języka sądów wojskowych nastąpi także pewnego rodzaju ustępstwo na rzecz Węgrów.

Die Zeit cytując owe informacye, oświadcza, że w Ministerstwie wojny o tego rodzaju zmianach absolutnie nie wiedzą i że wiadomość dziennika węgierskiego jest po prostu wyssana z palca.

Prasa petersburska o procesie wybojskim.

Riecz: Nie bacząc na wszelkie wysiłki prokuratury i Izby sądowej, osiągnięto jedynie mechaniczny rezultat wyroku, jedynie z wielkim wysiłkiem zastosowano art. 129 kodeksu karnego i wreszcie, zamiast zwycięstwa moralnego, doznano porażki moralnej. Zamiast pewności zwycięstwa, otrzymano przykre wrażenie, że dążenie do wyższych ideałów nie zostało jeszcze w kraju zdławione, że dążenie to żyje i moc swą objawia. Okazało się, że wspomnienie pierwszej Dumy nie jest marą znikomą, która stała się już niebezpieczną przeszłością, lecz potężnym zjawiskiem psychologicznym, zakorzenionem w świadomości narodu. Do przekonania, że nie mogło się stać inaczej, zmuszeni byli doświadczyć wszyscy przyjaciele i wrogowie, którzy byli świadkami naczyniami, lub słyszeli o tym, zaiste dziwnym procesie.

Towariszcz: Proces dał głębokie zadowolenie moralne szerokim warstwom narodu i społeczeństwa. Mężny głos prawdziwych wybrańców narodu, głęboka świadomość słuszności moralnej, poczucie, że się jest bliskim i oddanym narodowi, które dźwięczało w przemówieniach prawie wszystkich posłów pierwszej Dumy, przeszło przed nami, jak apoteoza zwycięstwa prawa nad siłą. W długim szeregu dzisiejszych dni wątplenia, dni sądu nad pierwszą Dumą były tym promieniem światłanym, który przypomniał wątpliwość i słabym, że co życie raz już zdobyło, tego zły duch nie zdola odebrać.

W drugim artykule ten sam *Towariszcz*: Ruszyła się góra, ujrzelśmy mysi ogonek, oskarżono o wzniesienie pożaru w kraju, a ukarano, jak za nieopłacony podatek miejski. Koniec wieńczy dzieło!

Rus: Wyznaczono karę nader łagodną, lecz łagodność ta wskazuje ludności, że w rzeczywistości łagodnością tą przykryto niemożliwość wypowiedzenia wprost przekonania, że za podpisanie odezwy wybojskiej nie należało wyznaczać żadnej kary prawnej.

Słowo: Wyrok wydany; może on zaspokoić chyba tylko jedną zainteresowaną stronę, ale społeczeństwo, świat cały, historia ocenią ten wyrok. Proces ten, jako z góry uplanowana afera polityczna, nigdzie nie wywoła przychylnego oddźwięku, ani w Rosyi, ani poza jej granicami, a obok jak gdyby jarzącym płomieniem oświetlona, wielka chwila historyczna, chwila starcia się dwóch światów, starego i nowego, wysuwa się na sąd historyi.

KRONIKA.

Lwów, 3 stycznia.

Kalendarz.

Niedziela (5 stycznia): Telesfora b. — Włastybora. — 10 Muzyczeń.

Wschód słońca o godzinie 7:22 rano, zachód słońca o godzinie 3:38 po południu.

Poniedziałek (6 stycznia): Trzech Króli. — Bojomira. — Jehweny.

Wschód słońca o godzinie 7:22 rano, zachód słońca o godzinie 3:40 po południu.

Wtorek (7 stycznia): Walentego b. — Świętosława. — Rożdż. Chrysta.

Wschód słońca o godzinie 7:22 rano, zachód słońca o godzinie 3:41 po południu.

Z Koła literacko-artystycznego. Wczorajszy odczyt prof. Jana Pietrzyckiego o neoromantyzmie w twórczości Wyspiańskiego przyjęty został szczerymi oklaskami przez liczącą zgromadzoną publiczność. Prelegent w przeszedł godzinny wykładzie, urozmaiconym cytacjami z pism przedwcześnie zmarłego znakomitego poety-dramaturga, przedstawił bogate skarby twórczości Wyspiańskiego.

Komitet Kasy literackiej warszawskiej postanowił na ostatnim posiedzeniu swoim dać inicjatywę do rozważenia w szerszych kołach literackich pytania, czy nie należałoby zwłok Słowackiego sprowadzić do Warszawy? Myśl ta zdobywa z dniem każdym coraz szersze koła zwolenników.

Bal prasy — jak już donosiliśmy — odbędzie się 29 lutego b. r. w pięknie przystrojonej sali „Filharmonii“.

Protoktorat balu przyjęła księżna Eleonora Andrzejnawa Lubomirska.

Dar. Na rzecz Towarzystwa pomocy naukowej, w szczególności na obiady dla ubogiej młodzieży szkół ludowych i na bursę pod nazwą Domu im. Tad. Kościuszki, złożyła pani. Marya Zagórska, właścicielka wyższego zakładu wychowawczo-naukowego, za rok 1907, jak w latach poprzednich, 223 kor. 20 hal. Tak znaczna suma powstała z drobnych datków, składanych co miesiąc przez uczennice liceum p. Zagórskiej, które same żyjąc i ucząc się w korzystniejszych warunkach materialnych, pamiętają także o tych dzieciach, które pragną się uczyć, a nie mają odpowiednich do tego środków.

Za ten dar składa Dyrekcja Towarzystwa pomocy naukowej serdeczne podziękowanie.

Konkurs. W dniu 19 lutego b. r. będą rozdane przez Reprezentacyę miejską dwa wsparcia po 500 K. z fundacyi gminy m. Lwowa, utworzonej ku uczczeniu 50-letniego jubileuszu biskupstwa Papieża Leona XIII. między podpadłych bez własnej winy majstrów rękodzielniczych, religii katolickiej, narodowości polskiej lub ruskiej, celem umożliwienia im dalszego prowadzenia rękodziela. Pierwszeństwo do tych wsparć mają obywatele miasta Lwowa, w braku zaś takich kompetentów majstrów, zamieszkali we Lwowie, a przynależni do jednego z miast Galicyi. Podania starających się o te wsparcia mają być wniesione do Rady miejskiej za pośrednictwem Izby stowarzyszeń rękodzielniczych najpóźniej do 20 stycznia b. r.

Mieszkania urzędnicze. Jak wiadomo, z nadwyżek r. 1906 przeznaczono kredyt w wysokości 4 milionów koron na budowę mieszkań urzędniczych. Wobec tego poczęły się tworzyć wśród urzędników liczne stowarzyszenia budowlane. Aby ich zakładanie ułatwić i ochronić je od zejścia na błędne drogi, opracowano wzorowy statut takich towarzystw, którego dostarcza się wszystkim interesantom bezpłatnie. Zwracać się po ten statut należy do Biura centralnego reformy mieszkań, Wiedeń I. Stubenberg 8.

Polskie Towarzystwo gimnastyczne »Sokół-Macierz« urządziło również w obecny sezon ślizgawkę na boisku własnym u podnóża parku Lyczakowskiego. Ślizgawka otwarta codziennie od godziny 9 rano do 1 w południe i od 2 po południu do 8, względnie 9 wieczorem. Szatnie ogrzane i oświetlone, bufet na miejscu. Karty wstępu jednorazowe dla członków i młodzieży szkolnej po 20 hal., dla opieki i widzów, oraz dla dzieci po 10 hal., dla obcych po 30 hal.; przy orkiestrze ceny podwójne. Karty sezonowe dla członków Towar-

zystw sokolich po 5 K., dla dzieci członków polskich Towarzystw sokolich po 4 K., dla młodzieży szkolnej po 6 K., dla opieki i widzów po 3 K., dla obcych po 10 K.

Statystyka pożarów. W r. 1907 wyruszyła miejska straż pożarna do następujących pożarów: dachowych 15 razy, pokojowych 42, sufitowych 14, kominowych 209, piwnicznych 19, innych 22, zamieszcejących 15, fałszywych alarmów 70. Ogółem przeto interweniowała w 406 wypadkach. Nadto asystowała przy wypalaniu 3585 kominów. Szkodę przez pożar wyrządzoną w mieście oszacowano przy-
szeczalnie na kwotę 44.100 kor.

Losowanie sędziów przysięgłych.

Na I. zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych, rozpoczynającą się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 20 b. m., wylosowani zostali następujący sędziowie główni pp.: Beckmann Józef, piekarz i wł. realn., Lwów; Better Józef, kupiec, Lwów; Breiter Władysław, współwł. realn. i inż., Lwów; Bukowczyk Mieczysław, wł. realn. i kupiec, Lwów; Chierer Juliusz, wł. realn. i interesu pieniąż., Lwów; Czarnecki Włodzimierz, wł. realn. i kupiec, Lwów; Czubryński Józef, rolnik, Sokal; dr. Dunikowski Stanisław, zast. dyrektora Zakładu ubezpiec. robot., Lwów; Fisch Samuel, wł. realn. i handlarz drzewem, Lwów; Gaszyński Zdzisław, wicesekretarz Wydziału krajowego, Lwów; dr. Grabowski Mieczysław, lekarz i prof. Akademii weter., Lwów; dr. Hojnacki Władysław, lekarz, Lwów; dr. Jasiński Franciszek, adwokat, Lwów; dr. Kasperek Jan, adwokat, Lwów; Klarfeld Maurycy, wł. real. i kantor, Lwów; Kocowski Teofil, likw. Banku kraj., Lwów; Kohlhepp Ludwik, dzierżawca hotelu, Lwów; Koloński Piotr, wł. real., Lwów; Krochmal Józef Berl, wł. real., Lwów; Langner Andrzej, wł. real. i kupiec, Lwów; Lechowicz Antoni, rolnik, Rodatyce; Maksymowicz Kazimierz, kupiec, Lwów; Mazanowski Aleksander, wł. real. i sekr. Tow. kred. ziem., Lwów; Mikucki Leon, wł. real. i inżynier, Lwów; dr. Mildwurm Izrael, adwokat, Lwów; Miśniakiewicz Włodzimierz, urzędnik Tow. kred. ziem., Lwów; Murzyn Jan, wł. real. i mlecz., Lwów; Nowakowski Jan, wł. real. i poźłotnik, Lwów; Padlewski Mieczysław, prywat., Lwów; Patronasch Mojżesz Aron, handl. zboża, Żółkiew; Piepes Jakób, wł. real., Lwów; Pross Fryderyk, wł. real., Lwów; Reiss Nuchim, właśc. dóbr Budynin; Umański Tadeusz, wł. real. i dorozek, Lwów; Wechsler Lazar, wł. real., Lwów; Włodek Ludwik, kupiec i wł. real., Lwów.

Jako przysięgli zastępcy pp.: Balas Michał, kupiec, Lwów; Jaworski Ludwik, zast. firmy, Lwów; Heller Herman, wł. real. i szynkarz, Lwów; Narajewski Włodz., ref. hip. Banku kraj., Lwów; dr. Porębowicz Edward, prof. Uniw., Lwów; Radowski Walenty, wł. realn. 669 $\frac{3}{4}$; Lwów; dr. Rappaport Marian, lekarz, Lwów; dr. Selzer Józef, lekarz, Lwów; dr. Siemiradzki Józef, prof. Uniw., Lwów.

Z Izby sądowej. W tutejszym sądzie krajowym karnym odbędą się w I. kadencyi sądu przysięgłych następujące rozprawy karne: 20 bm. Stanisław August Jarocki o zbrodnię oszustwa. Dnia 22 bm. Józef Woźniczka o zbrodnię zgwałcenia i kradzieży. Dnia 23 Kazimierz Aleksander Salik e zbrodnię zabójstwa. Dnia 24 Warwara Seniowska o zbrodnię podpalenia. Dnia 25 Andrzej Palinicki o zbrodnię zabójstwa. Dnia 27 Błażej Pivudzki o zbrodnię oszustwa.

Zgubiono: w ulicy Żółkiewskiej 6050 koron, zawiniętych w starą gazetę i białą chusteczkę; pulares, zawierający 1000 kor. i książeczkę galic. Kasy oszczędności na 1700 kor.; w ulicy Krakowskiej pulares z kwotą 11 kor. i kartką zastawniczą nr. 118 na srebrny zegarek z łańcuszkiem; w drodze z ulicy Szajnoch na ulicę Długosza pulares brązowy, zawierający 4 kor., trzy bilety do teatru na 8 b. m. i rozmaite notatki.

Znaleziono: W Ogródzie miejskim pakunek, zawierający lalkę i inne dziecinne drobiazgi.

Ofiary mrozu. Pogotowie stacyi ratunkowej w ciągu dnia wczorajszego opatrzyło ogółem 200 osób, przeważnie uczniów i robotników, którzy zgłosili się tam z odmrożeniami rękami, nosami i uszami.

W składzie węgla p. Zygmunta Lasockiego przy ulicy Leona Sapiehy wybuchł wczoraj w nocy pożar, ofiarą którego padła szopa. Dalszemu rozszerzeniu się ognia zapobiegło zaalarmowane pogotowie straży pożarnej.

Krwawa awantura. Do szynku Nürnbergera przy ulicy Weteranów 1.2 przyszedł wczoraj po południu bracia Aloizy, Karol i Franciszek Putzowie wraz z rzeźnikiem Stanisławem Pieniądzen i dwiema kobietami z półświatka Pauliną Grünerówną i Marcelę Pogrzełską, a spotkawszy tam murarza Franciszka Krebsa, z którym od dawna mieli „niewyrównane rachunki“, rzucili się na niego i ciężko go zranili nożami w plecy i pierś. Krebsa, po opatrzeniu przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego, odwieziono do szpitala powszechnego, awanturników zaś aresztowała policya.

Aresztowanie bandy międzynarodowych włamywaczy. Policya w toku przeprowadzonych dochodzeń stwierdziła, że ścigany spółnik Wasińskiego, znany pod na-

zwiskiem Kot, nazywa się właściwie Wilhelm Hüttner.

Znaczna kradzież. Do mieszkania pani St. B. przy ul. Kochanowskiego l. 4 dostali się wczoraj jacyś złodzieje i skradli cztery złote pierścienie, ozdobione drogiemi kamieniami i dwie złote bransolety, z których jedna była wysadzana turkusami i kameą, a druga szafirem i brylantami. Szkada wynosi przeszło 1.500 kor.

Kronika policyjna. Z mieszkania p. Goldy Brodingerowej skradła wczoraj jakaś kobieta pięciometrową sztukę sukna.

Za wyprawianie awantur obok teatru miejskiego aresztowała wczoraj policya robotnika Pawła Marciniuszyna.

Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Zdzisław Plachecki, asystent poczt i telegrafu, w 32 r. życia; Adolf Siwek, majster stolarski, w 76 r. życia; Michał Kolankowski, pomocnik kancelaryjny e. k. Namiestnictwa, w 64 r. życia; Julian Dąbrowski, znany jubiler i zegarmistrz, w 65 r. życia.

w Rokietnicy pod Przemysłem ks. Michał Rosicki, w 73 r. życia.

Porzucone zwłoki niemowlęcia. W Krakowie w rzeczywistości przy ulicy Basztovej l. 27 znaleziono onegdaj wieczorem porzucone w piwnicy zwłoki niemowlęcia, płci męskiej, mogące liczyć 4 tygodnie wieku, owinięte tylko płachtą. Policya krakowska wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Pożyczka inwestycyjna m. Wiednia. Wczoraj po południu odbyła się w wiedeńskim ratuszu pod przewodnictwem burmistrza dr. Luegera narada, na której przyszło do porozumienia w tym kierunku, iż na najbliższych sześć lat istnieje potrzeba inwestycy na sumę 360 milionów koron; sumy tej z bieżących dochodów nie można pokryć. Na najbliższym posiedzeniu Rady miasta i Sejmu dolno-austriackiego będzie uczyniony wskutek tego wniosek zaciągnięcia pożyczki miejskiej w kwocie 360 milionów koron.

Tyfus brzuszny. W ostatnich dniach stwierdzono w Wiedniu ośm wypadków tyfusu brzuszego. Osoby, chore na tyfus, miały używać nieprzegotowanego mleka z prowincyi.

Bierny opór straży ogniowej w Budapeszcie. Z dniem 15 b. m. — jak donoszą z Budapesztu — ma rozpocząć tamtejsza miejska straż ogniowa bierny opór, celem uzyskania podwyżki płacy.

Polskie Towarzystwo lekarskie w Kijowie. W tych dniach zalegalizowano ustawę Polskiego Towarzystwa lekarskiego w Kijowie.

Aresztowanie bandy podpalaczy. W Mińsku aresztowano bandę podpalaczy, zorganizowaną zupełnie po kupiecku, posiadającą biuro i t. d. i wykonującą podpalania na zamówienia zadłużonych właścicieli dobrze ubezpieczonych domów. Banda składała się z 10 osób. Do śledztwa pociągnięto wielu właścicieli nieruchomości, którzy pobrali premie ubezpieczeniowe.

Pożar w pałacu królewskim. W sypialni syna Wilhelma II. Eitla Fryderyka wybuchł przedwczoraj w nocy pożar; spaliły się firanki i część podłogi. Do pożaru wołano straż ogniową.

Kronika prowincjonalna.

§ Z Kołomyi donoszą, że aresztowany tam przed trzema dniami pod zarzutem utrzymywania stosunków z międzynarodową bandą włamywaczy, chórzysta teatru ruskiego, Jurko Kostur, został na zarządzenie sędziego śledczego odstawiony do Pragi.

§ Wypadek na kolei. W nocy ze środy na czwartek wykołęła się maszyna i tender na stacyi Denysow na przestrzeni Tarnopol-Podwyżokie. Dwaj konduktorzy i maszynista odnieśli rany. Przewieziono ich po północy do Tarnopola, gdzie zaopatrzył ich lekarz kolejowy.

§ Śmierć dwojga osób w skutek zacczadzenia. W gminie Wierzbowcu, powiatu kosowskiego, znaleziono onegdaj bez życia 52-letnią Maryę Gordejową i 20-letnią jej córkę Wasylinę zamężną Chudak. Jak stwierdzono, śmierć nastąpiła wskutek zacczadzenia.

§ Morderstwo. Na polach obok Zamajscie znaleziono onegdaj przed południem — jak donoszą nam z Jarosławia — zwłoki nieżywej kobiety, w której rozpoznano Annę Błoińską, żonę Jana ze Skołoszowa. Przy oględzinach zwłok stwierdzono, że na Błoińskiej dopuszczono się morderstwa i że śmierć nastąpiła wskutek kilku ciosów, zadanych w głowę tępem narzędziem.

Silnie podejrzanych o to morderstwo Jana, Wojciecha i Katarzynę Drońskich, włóścian ze Skołoszowa, aresztowała zandarmerya i odstawiła do aresztów sądu powiatowego w Jarosławiu.

§ Schwytnie mordercy Kurka. Z Białej donoszą do jednego z pism tutejszych: Jak wiadomo, zbiegł dnia 2 września z. r. z więzienia w Wiśniczu 24-letni morderca Andrzej Kurek i pomimo, że za schwytnie wy-

znaczone wysoką premię, nie można go było schwytać. W tych dniach zgłosił się do domu obłąkanych w Opawie młody człowiek, twierdząc, że jest obłąkany i prosi o przyjęcie. Od nieznanego dowiedziano się tylko, że pochodzi z Poznania. Ponieważ podług przepisu nie mógł być przyjęty, oddano go policyi, która go odwiozła do domu obłąkanych w Branice na Górnym Szląsku, gdzie go przyjęto. Po oddaniu go do domu obłąkanych w Branice, zauważyła policya opawska ogromne podobieństwo nieznanego do mordercy Kurkiera. Zauważono u niego również znak po prawej stronie głowy, pochodzący od cięcia szabli, a taki sam znak podano również w liście gończym, odnoszącym się do Kurka, a że i reszta opisu zgadzała się, wysłano natychmiast urzędnika policyi z fotografią Andrzeja Kurka do Branice, gdzie wszyscy stwierdzili z całą pewnością, że mniemany obłąkany z człowiekiem na fotografii jest jedną i tą samą osobą. Zawiadomiono telegraficznie zarząd więzienny w Wiśniczu z żądaniem wysłania właściwej osoby do rozpoznania tożsamości osoby.

Kronika zagraniczna.

* Skazanie Hardena. Z Berlina donoszą: Wczoraj w dalszym ciągu odbywała się rozprawa w procesie Hardena.

Prokurator Isenbiel oświadczył, że zeznania ks. Eulenburga są zupełnie wiarogodne, poczem polemizował z wywodami obrońcy Hardena, dr. Bernsteina, który w dłuższej mowie mu odpowiedział.

Następnie zabrał głos Harden i oświadczył, że dom Bismarcka dostarczył mu informacji o pułku Eulenburga. Ks. Bismarck wyrażał się jak najniekorzystniej o ks. Eulenburgu i wskazywał na niebezpieczeństwo, polegające na momentach seksualno-psychicznych. Taki mąż, jak Bismarck, mógł podobne słowa wypowiedzieć tylko po rozważeniu i na podstawie pewnych danych. Także żona hr. Moltkego zrobiła na mowie dodatnie wrażenie, a wrażenie to poparło jeszcze zbadanie aktów procesu rozwodowego. Następnie omawiał Harden artykuły, zamieszczone w „Zukunft” i wykazywał, że nikogo nie obraził. Wyraz „słodki” jest wprawdzie nieprzyjemny, ale nie jest obrażą. Mowca nie miał zamiaru nikogo obrazić i zajął tylko to stanowisko, że ci panowie, o których pisał, z powodów psychicznych i politycznych nie zasługują na zaufanie.

Trybunał po naradzie skazał Hardena na 4 miesiące więzienia, oraz na poniesienie kosztów także pierwszego procesu.

W motywach wyroku podniósł trybunał, że Moltke wyszedł z rozprawy czysty i bez plamy. Trybunał nie wydał ostrzejszego wyroku, ponieważ Harden przy swym stanie zdrowia tem ciężiej byłby dotknięty.

* Eksplozja w fabryce broni. W fabryce broni w Marienberg — jak donoszą z Sztokholmu — nastąpił wczoraj przed południem wybuch, przyczem dwie robotnice zginęły. Wiele budynków jest uszkodzonych.

* Pożar w pociągu. Pociąg pospieszny, idący z Wierzbowa, przybył wczoraj do Petersburga z 6-cio godzinnym opóźnieniem z powodu pożaru, który wybuchł w wagonie sypialnym. Wagon ten spalił się do szczytu, a znajdujących się w nim 30 podróżnych odniosło lekkie rany. Wszystkie pakunki padły pastwą płomieni. Ogień wybuchł wskutek uszkodzenia przyrządów do opalania wagonu.

* Aresztowanie rewolucjonistów w rosyjskich w Niemczech. Z Berlina donoszą: Policya onegdaj podczas tajnego zebrania u jednego z znanych anarchistów rosyjskich w Charlottenburgu aresztowała 17 osób. Znalaziono mnóstwo papierów, których treść stanowiły występek przeciwko popieraniu tajnych związków. Chodziło tu o tajne posiedzenie komitetu centralnego rosyjskiej partii robotniczej.

* Zamiecie śnieżne. Z Sebastopola telegrafują: Wskutek silnej zamieci śnieżnej komunikacja między poszczególnymi portami przerwana. Wiele okrętów odniosło uszkodzenia.

* Głód w Rosyji. Komitet centralny ziemstw rosyjskich w Petersburgu (t. zw. ogólnomiastowa organizacja) otrzymał z wielu stron Rosyji informację, że na wiosnę grozi ludności rosyjskiej niesłychana klęska głodowa, która swoimi rozmiarami przewyższy dotychczasowe klęski głodowe. W wielu okolicach Rosyji wewnętrznej przyszło do bardzo poważnych zaburzeń ludności przeciwko władzom.

* Pogrzeb francuskiego ministra sprawiedliwości Guyot-Dessaigne odbył się wczoraj w Paryżu przy bardzo licznych udziałach publiczności. Mowy żałobne wygłosili prezydenci senatu i Izby deputowanych, oraz prezydent gabinetu Clémenceau.

* Demonstracja podróżnych. Z Paryża telegrafują: Z powodu opóźnienia się pociągów lokalnych, w skutek silnych mrozów, urządziło około 3000 podróżnych demonstrację na dworcu St. Lazare, porozbiłoby szyby, zniszczyło urządzenie biura kolejowego i t. d. Około 50 osób aresztowano.

* Mrozy we Francji. W Paryżu i w kilku departamentach zwłaszcza wschodnich, panuje od kilku dni silny mróz.

* Igrzyska olimpijskie w Londynie odbędą się w roku 1908, a wielka arena, mogąca pomieścić 80.000 widzów, jest już na ukończeniu. Dzięki tej olbrzymiej arenie, igrzyska olimpijskie w Londynie urządzone zostaną na skalę bez porównania większą, niż to było w Atenach w roku 1896, podczas wystawy paryskiej w roku 1900, a wreszcie podczas wystawy w St. Louis w r. 1904.

* Wypadek na morzu. Z Tulonu donoszą: Podczas ćwiczeń torpedowców podwodny „Dorode” uległ zepsuciu, wskutek czego ćwiczenia musiano przerwać.

* Lokaut. Z Londynu donoszą: Właściciele przedawali w okręgu manchesterskim uchwalili prawie jednomyślnie lokaut robotników.

* Zatonięcie okrętu. Z Konstantynopola telegrafują: Parowiec „Gregori Merec”, należący do duńskiego Tow. żegluga, zatonął onegdaj koło Dzeddah. Jak słychać, 2000 pielgrzymów, idących do Mekki, a znajdujących się na tym parowcu, zdołało się uratować.

* Napad bandytów na miasto. Z Russellville (Kentucky) donoszą: Wczoraj rano wtargnęło do miasta około stu bandytów na koniach, uwięziło szefa policyi i 3 policyantów, splądrowało dwa sklepy tytoniu i kilka innych sklepów, które następnie podpalone. Zraniono strażnikami rewolwerowymi trzy osoby. Bandyci przez trzy godziny więzili policyę i telefonistki.

* Trzęsienie ziemi. W nocy z czwartku na piątek ponowiło się w Sienie trzęsienie ziemi.

* Burze na Oceanie. Od dwu dni — jak donoszą z Tangu — pada tam ulewny deszcz, a na Oceanie szaleje ogromna burza. Okręt przewoźny „Nive” uważają za stracony. Poczyniono zarządzenia celem ocalenia materjału okrętowego.

* Cholera. Z Mekki donoszą do Konstantynopola, że dnia 1 b. m. stwierdzono tam 67 wypadków cholery, z tych 52 z wynikiem śmiertelnym. Na francuskim okręcie, przepełnionym pielgrzymami tureckimi, na Morzu Czerwonym wydarzyło się 12 wypadków cholery.

Trudności w sprowadzeniu zwłok Słowackiego.

W chwili, gdy komitet lwowski wziął się do pracy nad zebraniem funduszu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, przynosi warszawska „Gazeta Nowa” wiadomość, z której wynikałoby, że sprowadzenie to będzie ogółem połączone z wielkimi trudnościami. Wyłania się mianowicie kwestya, kto ma prawo ekshumować trumnę ze zwłokami poety i od kogo urządzenie ma się ją przyjąć imieniem kraju? Według ustawy francuskiej, prawa tego może udzielić jedynie właściciel grobu, względnie jego spadkobiercy. Sprawa przedstawiałaby się zatem prosto, gdyby — jak powszechnie sądzono — grób Słowackiego był zapisany na jego nazwisko i gdyby trzeba było zezwolenia tylko od żyjącej rodziny. Tak jednak rzecz się nie ma, o czem w kołach poinformowanych dawniej podobno już wiedzieliśmy. Korespondent paryski „Nowej Gazety” zbadał ponownie sytuację i oto, czego doszedł:

Pierwszym faktem, który mnie uderzył, było, że w liście „właścicieli” grobów, znajdujących się na cmentarzu Montmartre nie figuruje nigdzie nazwisko Słowackich; „właścicielem” bowiem grobu nie jest ten, który go zajmuje, lecz ten, który grób wykupił i za grób zapłacił lub też jego spadkobiercy. Ciekawo to przytoczył do formalistyki francuskiej.

Fakt ten, że nazwisko Słowackiego nie figuruje na liście „właścicieli” grobów Montmartre byłby obojętnym, gdyby prawo francuskie nie obdarzało tych „właścicieli” odpowiednimi prawami, gwarantującymi im przede wszystkim nienaruszalność ich „posiadłości” bez ich pozwolenia, a w razie ich śmierci bez pozwolenia prawnych ich spadkobierców. Nazwisko właściciela grobu, w którym pochowany został J. Słowacki, nie mi nie powiedziało: Millet Jean Louis — pospolite nazwisko francuskie, którego daremnie szukałem w pamięci i dopiero w kilka tygodni potem, gdy w tej sprawie rozmawiałem z artystą-malarzem p. Edwardem Loevym, dowiedziałem się, że jest to nazwisko portjera domu z rue Poin Thien 30, w którym zmarł Słowacki, nazwisko, które wspomina on kilkakrotnie w swych listach, a głównie w ostatnim, gdzie prosi, pisząc swą ostatnią wolę, aby nie zapomniano o wiernym Miletusie. — P. Loevy opowiedział mi też, że przed kilkoma laty p. Cypryan Godebski przeprowadził w tym względzie formalną ankietę u władz francuskich, z której również wynika, że grobu, w którym spoczywają zwłoki J. Słowackiego, ruszyć nie wolno bez pozwolenia p. Jana Ludwika Milleta.

Prawdopodobnie sprawa ta przedstawia się w ten sposób, że dwaj przyjaciele, obecni przy śmierci Słowackiego poruczyli załatwienie formalności pogrzebowych „dobremu i zawsze jednakowemu Miletusowi”, który, jako portyer,

obeznany był lepiej z władzami i przepisami, niż Petiniand lub cudzoziemiec Feliński; powierzyli mu nawet owe 500 fr. na zakupienie *concession à perpétuité*, Milet pieniądze złożył na swe nazwisko i został „właścicielem” grobu na cmentarzu Montmartskim.

Millet w kilka lat po śmierci Słowackiego wyjechał podobno do Ameryki, ślad jego ginie, a spadkobierców szukać byłoby zbyt trudno, bo nikt zapewne po nim nie dziedziczył. Gdy się u nas mówi o sprowadzeniu zwłok J. Słowackiego, wspomina się nazwisko Januszkiewiczów, jako jego spadkobierców, gdy tymczasem dla załatwienia sprawy potrzebnymi by nam byli spadkobiercy Milleta, których zapewne nie odnajdziemy. Tak więc zwykłą w podobnych wypadkach drogą prawa sprowadzenia zwłok J. Słowackiego załatwioną być nie może.

Może znajdują się ludzie, którzy będą chcieli rozwiązać tę trudną sprawę na drodze prywatnych zabiegów koło pp.: Clémenceau, Briand i Fallières — są to wszystko ludzie bardzo przystępni i wcale nie dumni, pół Paryża jest z nimi i na stopie przyjacielskiej i przyprzynajmniej jednego z nich nazywa *son ami intime* — trafić do nich nie trudno. Ale p. Briand będzie odsyłał „naszych dyplomatów” do p. Clémenceau, p. Clémenceau do p. Fallières i wreszcie do wiązanki obietnic, które tak hojnie składamy na grobie Słowackiego, przybędzie w najlepszym razie jedna jeszcze obietnica, ale na ten raz, pochodząca z ust samego prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, która możeby nawet i zdała się na coś, gdyby kadencya jego była nieco dłuższą, — ale co można zrobić w jakieś cztery lata, kiedy my czekaliśmy tak długo, by go prosić o tę obietnicę. Zresztą kto zna choć z daleka labirynty formalistyki francuskiej, ten słów innych za żart nie weźmie.

Dla przyszłości zatem pozostaje jedyna droga, jedyny środek, który umożliwi kiedyś sprowadzenie zwłok J. Słowackiego do kraju — odwołanie się do parlamentu francuskiego, który dziś jedyny chyba decydować może w tej sprawie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Jacquesa van Lierra w sali Filharmonii).

Produkcyę na wiolonczeli nie często słyszemy na koncertowej estradzie. W tem tkwi zapewne dziwna obojętność i słabe zainteresowanie się pięknym instrumentem. To, bezwątpienia jest powodem, że tak nieliczne grono zwabił koncert wczorajszy. Szkodę ponieśli nieobecni, Jacques van Lier jest mistrzem pierwszorzędnym w grze na wiolonczeli. Na punkcie techniki opanował instrument w zupełności. Lecz to nie jest alfą i omegą gry van Lierra. Nie należy on do rzędu tych, którzy chcą błyszczeć i zdumiewać. Mimo wszelkich warunków do olśniewania słuchaczy, wirtuozowska gra jest mu obcą i niesympatyczną. Artysta gra spokojnie i bez cienia choćby blagi. Najtrudniejsze sztuczki wirtuozowskie wybiera ładnie i dyskretnie bez wysuwania miejsce tych na plan widoczny. Zaletą główną gry van Lierra jest zdrowie i szczerze nadzwyczaj odczucie, artystyczna miara i kultura. Za jej to sprawą van Lier wypowiada się zawsze jasno i jędrnie, zawsze trafnie, bez zacierania indywidualnych rysów. Saint Saënsa wiolonczelowy koncert *a-moll* był dla nas nowością. Jest w nim maestra niezwykła w opanowaniu kompozytorskiej techniki, jest więcej głębi, aniżeli zwyczaj w utworach francuskiego mistrza. Obok wymienionego koncertu, grał van Lier kompozycje drobniejsze Bocheriniego, Goensa, Poppera, Pergolesiego i Bacha przeważnie w efektywnej transkrypcyi własnej.

Nowicyzka na estradzie jest p. Paula Grossberg, akompaniorka van Lierra. Świadczył o tem dyg niewyrobiony jeszcze, a przedewszystkiem gra pod wielu względami niedojrzała. Młoda Krakowianka nie opanowała dostatecznie akompaniatorskiej sztuki. Potyka się często, nie zawsze potrafi być w zgodzie z solistą i samą sobą. Punkty samodzielne na ogół opracowane starannie, obfitowały w miejsca z wdziękami i pewnym nawet polem odęganym. Świadczy o one, że młoda pianistka jest uzdolniona, nie usprawiedliwiają jednak jej występu bądź co bądź przedczesnego.

Bawiąc poza Lwowem nie mogłem poinformować czytelników o ruchu w teatrze, względnie w operze w ostatnich dwóch tygodniach. Według zapewnień kolegów po piórze, był to zwyczajny świąteczny przekładanie, przytępienie występami Dianniego, Bol-Sorel w partykach omówionych poprzednio, zamachem na jej mienie (poza teatrem) i drugim nieudalnym występem p. Hajeka w „Fauscie”. Ci, którzy go słyszeli w „Strasnym dworze”, wiedzieli, że tak być musiało i tak nadal będzie.

D. Baranowski.

K. Rojan. „Sam”. Powieść dla dorastającej młodzieży. Lwów. Nakładem księgarni Polskiej B. Połonieckiego, 1908.

Powieść ta napisana przez znanego dobrane Czytelnikom naszym autora, należy do najlepszych jego utworów. Odnacza się ona pewną prostotą, bezpretensjonalnością literacką, która obok nader sympatycznego tematu, wywiera ujmujące wrażenie. „Sam” ma także pedagogiczne znaczenie. Pod osłoną miłej gawędy o losach bohatera, Wicka Siekierskiego, wykazuje, jak ważną rolę w życiu człowieka odgrywa samodzielność, poleganie na własnych siłach i ambitna odwaga, oparta na tężyznie i czystości charakteru.

Kazimierz Rojan udowadnia to przykładem. Opisuje losy młodego chłopaka, Wicka, który zdany sobie od pierwszych lat dziecięcych, przebija się przez twarzą dolę sieroty z niesłychanym sprytem, zarabiając na kawałek chleba w fabryce ślusarskiej Maciejaszka i Spółki we Lwowie. Umysł jego bystry umiał pokonać każdą przeszkodę. W fabryce zwrócono też rychło uwagę na Wicka, który z poniewieranego przez wszystkich chłopaka do posług awansował wkrótce na czeladnika. To niespodziewane odznaczenie rozwinęło jeszcze silniej jego zmysł samopomocy. Mieszkał w składzie tapicera, urządziwszy tam schronienie z desek obłożonych od zimna matercami własnego pomysłu i roboty. Sam sobie gotował, sam dbał o wygląd zawsze schludny i przyzwoity. Obdarzony zaś sercem najlepszym, przysparzał bezdomnemu sierotę Maliniaka i łożył na jego wychowanie. A ponieważ Maliniak zaczął chodzić do szkoły, więc i on uczył się wraz z pupilem, doprowadziwszy do tego, że obaj w jednym roku zdali egzamin dojrzałości. Wicek nie opuścił jednak fabryki. Pracował w niej w dalszym ciągu, popierany przez dyrektora, uwielbiany przez robotników, póki nie stanął już o własnych siłach jako inżynier, po chlubnie odbytych studiach w szkole politechnicznej.

Żywot tego dzielnego chłopca, jego przejścia przez całą Gehennę nędzy i biedy, w której nie brakło nawet celi szpitalnej, opowiedział nam autor w sposób niezwykle barwny i interesujący. Wprowadziwszy na pierwszy plan ową postać nie zapomnił o jej otoczeniu, o środowisku, w jakim rozwinęła się i dojrzała. I tutaj nie zawiódł też zmysł obserwacyjny p. Rojana, wykorzystany doskonale w szeregu zajmujących zdjętych typów, sylwetek i sytuacji.

Powieść ową, przeznaczoną dla młodzieży dorastającej, przeczytać może każdy z tem poczuciem przyjemności, jaką sprawia tylko dobra, pożyteczna książka.

Nowe wydawnictwa. W nakładzie Gebethnera i Wolffa w Warszawie ukazały się następujące nowości:

Stefan Żeromski „Dzieje grzechu”. Powieść w 2 tomach,

oraz Biblioteczki Uniwersytetów ludowych dalsze tomy:

Henryka Sienkiewicza „Stielanka”, „Legenda żeglarska”, „Pójźmy za Nim!”, „Orso”, „Sachem”, „Z Puszczy Białowieskiej” i „Nowela Tatarska”. (Tomy 49, 50, 51, 55, 58).

Narezy Żmichowskiej (Gabryeli) „Przadki”. Powieść ze wspomnień dziecinnego wieku. (Tom 48).

Lucyana Siemienińskiego „Portret króla Jana”, „Posłowie Siewiercy”, (Tom 56).

Wiktor Gomulickiego „Oracz”, „Nieprzespiany sen pani Maciejowej”, „Filemon i Baucis”. (Tom 59).

Jubileusz „Halki” wypadł w operze warszawskiej bardzo uroczysto. U stóp biustu Moniuszki znaleźli się bawiący w Warszawie kompozytorowie polscy; szary wieńca dzieliły dwaj weterani: Grossmann i Sonnenfeld; na pierwszym planie stanęły, ścigające ku sobie spojrzenia wszystkich, panie Walerya Rostkowska, która na scenie wileńskiej odtwarzała postać karpackiego dziewczęcia według osobistych wskazówek Moniuszki, i jedna z najlepszych wykonawczyń tytułowej roli, Dowiakowska. Prześliczny śpiew p. Korolewicz-Waydowej przysparzała publiczność długo niemilkącymi oklaskami.

Z muzyki polskiej. II. Ludomir Różycki; op. 2, 5 *Préludes pour Piano, Nouvelle édition révue et corrigée*, cena 2 marki (= 2 kor. 40 hal.); op. 11 *fantaisie pour Piano*, cena 2 marki 50 fen. (= 3 kor.); op. 15. *Légende, Mélancolie, Poème pour P.*, compl. 2 marki (= 2 kor. 40 hal.). Nakładem Alberta Stahla (Berlin W., Potsdamerstr. 39) i Gebethnera & Wolffa. (Warszawa). — Jest to bardzo pocieszający objaw zaufania i uwielbienia, jakim wbrew ogółowi zacofanych recenzentów darzy polską muzykalną publiczność naszych najmłodszych kompozytorów, skoro za ledwie w rok po wydaniu ich kompozycji pojawia się już drugie wydanie. Serię drugich wydań rozpoczęły „Preludya” Różyckiego (op. 2). Kompozytor przejrzał je i opalcował nadzwyczaj sumiennie, opatrzywszy je nadto bardzo szczegółowymi znakami odnoszącymi się do dynamiki i tempa, co bezwątpienia wpłynie na jeszcze większe uprzywilejowanie i rozpowszechnienie ich. — Nadto pojawiły się nowe kom-

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 2 stycznia.

Rok Nowy przyniósł pomysłą z Londynu wiadomość. Oto Bank angielski zniżył nareszcie swą wyjątkową, wojowniczą 7 procentową stopę na 6 od sta. Uznał zatem, że nie zachodzi już potrzeba zachowywania dalszych, nadzwyczajnych i niezwykłych środków do powstrzymania odpływu złota. Zniżona ta stopa, niemniej jest wysoka, niebywała prawie w Londynie. Przed dwoma już tygodniami Bank angielski zamierzał stopę procentową zniżyć. W ostatniej jednak chwili wstrzymał się od tego wskutek niepomyślnych wiadomości z Ameryki, gdzie jeden z największych banków „Cansas City Bank”, zawiesił nagle wypłaty. Wywołało to oczywiście zły wpływ na giełdę nowojorską i ponowne pojawienie się amerykańskiego azia, które już było znikłe.

Od kilku dni jednak wywóz złota do Ameryki zupełnie ustał — a żadne nowe zamówienia nie nadchodzą. W pierwszej linii odczuł to prywatny dyskont w Londynie, który zszedł do 5 procent, a w ślad za nim nastąpić musiało oficjalne niżenie stopy bankowej. Dalszy rozwój ekonomicznych wypadków w Ameryce zadecyduje o tem, czy Bank angielski tę zredukowaną stopę procentową przez czas dłuższy zachowa, czy też do dalszej redukcji przystąpi.

Na razie w Banku angielskim wynosi przyrost złota 1.7 milionów funtów ster. Wskutek tego zapas gotówki dochodzi do 32½ milionów funtów szter. i jest o 2.3 miliony funtów wyższym, aniżeli w tym samym czasie w roku zeszłym. Najniższy stan złota notowano tam w październiku zeszłego roku, bo zaledwie 28.7 milionów funtów, a w rezerwie 17.6 milionów funtów. Wskutek podniesienia stopy procentowej i dzięki pomocy ze strony Banku francuskiego, udało się Bankowi angielskiemu położenie swe polepszyć.

Zniżka stopy procentowej Banku angielskiego jest podstawą polepszenia się sytuacji finansowej na wszystkich targach pieniężnych kontynentu. Niemiecki Bank Rzeszy pójdzie niezawodnie w najkrótszym czasie za tym przykładem i swą niestęchanie wysoką, bo aż 7½ procentową stopę obniży. Odbije się to na innych giełdach i wywoła potaniecie pieniądza, którego brak odczuwa w pierwszym rzędzie przemysł.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Budapesztu donoszą: Minister wyznań i oświaty, hr. Apponyi, oświadczył przedstawicielom Żydów, że po uregulowaniu kwestyi Kościoła katolickiego na Węgrzech nastąpi także uregulowanie kwestyi wyznaniowych żydowskich, tak, że religii żydowskiej zostanie przyznane urzędowe przedstawicielstwo w Izbie magnatów, tak, jak do tej pory z tego przedstawicielstwa korzystają Kościół katolicki i oba Kościoły ewangeliczne, t. j. konfesyja augsburska (luteranie) i helwecka (kalwini).

— Pisma włoskie ogłaszają wymianę depesz gratulacyjnych między bar. Aehrenthalem a ministrem Tittonim, stwierdzając z zadowoleniem szczerości, jaką tętnią owe enuncjacje. *Italiano*, *Messaggero* i *Corriere della Sera* gratulują obu mężom stanu ich blagosławionej działalności w interesie pokoju.

— Z Berlina donoszą: Podczas noworocznych uroczystości uderzyła wszystkich zwłaszcza wzajemna serdeczność pomiędzy rodziną cesarską i ks. Ruprechtem bawarskim, którego usunięcie się od protektoratu Związku flotowego wywołało było taką wrzawę. Zwłaszcza ks. Henryk prześcigał się w objawach uprzejmości w obec ks. Ruprechta, jakby dla zadokumentowania, iż pogłoski o naprężeniu stosunków pomiędzy nimi są bezpodstawne.

— Episkopat niemiecki wystosował do Ojca świętego pismo, w którym donosi, że „zbawienne i tak bardzo pożądane” dzieło, jak encyklika o modernizmie było przedmiotem konferencji biskupów niemieckich w Kolonii. Na konferencji tej zgodnie oświadczone, że biskupi w zupełności zastosują się do woli i świątłych wskazówek Papieża.

W dalszym ciągu pisma, stosownie do żądania ks. kardynała Koppa wyrażono życzenie, by Stolica Apostolska przed rozstrzygnięciem spraw odnoszących się do Niemiec, żądała opinii niemieckiego episkopatu.

— Rosyjska Rada państwowa za twierdziła uchwałę Dumy w spra-

wie przyznania kredytu w kwocie piętnastu milionów rubli na pomoc dla okolic, dotkniętych klęskami elementarnymi.

Proces o oddanie Japończykom portu Arthura wydobył na wierzch sporo charakterystycznych rysów, w dodatku między dwoma współczesnymi omawianym wypadkom ministrami: Kuropatkinem i hr. Wittem wybuchło nieporozumienie, wskutek czego generał Kuropatkin umieścił w *Nowom Wremieni* artykuł przeciw hr. Wittemu. Hr. Witte w tem samym piśmie w następnym numerze odparł atak Kuropatkina i zaapelował do niego, aby uznał, iż popełnił błędy nie tylko jako wódz armii rosyjskiej, ale już przedtem jako minister wojny.

Z Petersburga nadchodzą sensacyjne pogłoski o zamachu na carowę wdowę: W dziale anonsowym *Now. Wrem.* pojawiło się zaproszenie na pogrzeb Maryi Teodorowny Romanowej. Według pogłosek, które oczywiście należy brać z zastrzeżeniem, policja odkryła na podstawie tego anonsu fakt istnienia spisku na życie carowej matki. W terminie podanym w anonsie miał się odbyć zamach na carowę. Zamach ten udaremniiono.

Według ostatniej depezy, dotychczas aresztowano 19 osób. Istniał projekt wysadzenia w powietrze pociągu dworskiego, którym miała się udać carowa-wdowa z Petersburga do Gaczniny.

Policja wykryła w Chabarowsku drukarnię socjalno-rewolucyjnej partii, jakoteż laboratorium chemiczne, w którym znaleziono 10 bomb. W związku z tem aresztowano 10 osób, między niemi kilku uczniów szkoły realnej i trzy kobiety.

W Wilnie obraduje obecnie zjazd dyrektorów i inspektorów szkół ludowych wileńskiego okręgu. Sekcyje naukowa tego zjazdu w sprawie nauczania powszechnego uchwaliła udzielić prawa inicjatywy osobom prywatnym; nauczanie elementarne ma być prowadzone w języku miejscowym z warunkiem wszakże obowiązkowego nauczania języka państwowego. Zjazd ma charakter oficjalny, odbywa się pod przewodnictwem pomocnika kuratora okręgu naukowego.

— Włoski podsekretarz państwowy w ministerstwie wojny gen. Valleris ustąpił. Następcą jego mianował król generała Segata.

— Następcą msgra Vico na stanowisku nuncjusza w Brukseli mianowany został apostołski delegat w Konstantynopolu, msgr. Tacci.

— O uspokojeniu umysłów w Portugalii zdaje się świadczyć okoliczność, że ustanowieni „lokalni radcy administracyi” objęli swe stanowiska bez żadnych przeszkód. W kilku zaledwie miejscowościach dały się przy tej sposobności zauważyć objawy biernego oporu.

W dniu Nowego Roku odbyło się u dworu w Lizbonie uroczyste przyjęcie, na którym jawiło się między innymi wielu b. ministrów, jakoteż przedstawicieli partji regeneradores i progresistów.

Wieczorem była rodzina królewska w Operze na galowem przedstawieniu.

— Kardynał Gibbons rozesłał do biskupów Północnej Ameryki pismo, wzywające do składania datków na cele wyposażenia Uniwersytetu katolickiego w Waszyngtonie funduszem 10 milionów franków. W ten sposób Uniwersytet ów miałby zapewnioną rentę w wysokości 400.000 fr. rocznie, konieczną dla jego utrzymania.

— Z Vancouver donoszą o nowych napadach na Japończyków. Pomędzy nimi a ludnością miejscową przyszło do krwawej utarczki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 stycznia. (Tel. pryw.). Komisja budżetowa Rady miasta uchwaliła budżet na rok bieżący. Dochody i wydatki wynoszą 3,915.015 K.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 4 stycznia. Prognoza na 5 stycznia. W Galicji wschodniej: Pochmurno, opady, mierne wiatry, temperatura podnosi się. Stan bez zmiany trwa dalej.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, słabe wiatry, temperatura podnosi się. Stan bez zmiany trwa dalej.

Wiedeń, 4 stycznia. Spiewak opery nadwornej, Hesch, umarł dzisiejszej nocy.

Berlin, 4 stycznia. (Tel. pryw.). Policja zakazała tut. Towarzystwu „Oświata” urzędzenia przedstawienia gwiazdkowego w zamkniętem kółku i bez pobierania wstępu.

Zarząd Towarzystwa zamierza zaskarżyć policję o wynagrodzenie.

Bydgoszcz, 4 stycznia. (Tel. pryw.) Dyrekcya kolei fabrycznej wydała rozporządzenie, że wszystkim robotnikom kolei zakazuje się przynależności do Towarzystw sokolich. Gdyby który do takiego Towarzystwa należał, winien wystąpić.

Paryż, 4 stycznia. Minister Briand oświadczył gotowość objęcia ofiarowanej mu teki sprawiedliwości, ale tylko pod warunkiem, że będzie mógł zatrzymać nadal tekę wyznań, albowiem chce on przeprowadzić do końca ustawę separacyjną, co uważa za swoją misję. Prawdopodobnie więc Briand piastować będzie obie te teki, zaś ministerstwo oświaty (oddzielne od ministerstwa wyznań) obejmie obecny minister handlu Doumergue, podczas gdy ministrem handlu zostanie prezes lewicy radykalnej, Cruppi.

Londyn, 4 stycznia. Do *Morning Post* donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych poczynił w Tokio przedstawienie z powodu zwiększania się imigracyi Japończyków do Ameryki.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 4 stycznia. (Tel. pryw.). Pod hasłem bojkotu towarów niemieckich, tworzą się w punktach pogranicznych miejscowe kółka bojkotu, które rozpoczęły walkę z kontrabandzistami, przemycającymi towary niemieckie do Królestwa Polskiego. Kółka zakazały przemycania towarów niemieckich, grożąc kontrabandzistom wydaniem w ręce władz cywilnych.

Warszawa, 4 stycznia. (Tel. pryw.). Z polecenia generał-gubernatora skonfiskowano zbiór wierszy ks. Wiśniowskiego, wydany w Radomiu, broszurę pani Kosmowskiej p. t.: „O utworze St. Wyspiańskiego „Wesele”, oraz wydawnictwo „Sprawa polska”.

Łódź, 4 stycznia. (Tel. pryw.). Aresztowano 20-letniego Leona Jędrzejowskiego, który z kwitariuszem P. P. S. obchodził mieszkania i zbierał składki na cele partyjne.

Kiszyniów, 4 stycznia. (Tel. pryw.). Dyrektor Instytutu rolniczego w Puławach, Kaługin, zaproponował na posiedzeniu ziemstwa gubernialnego przeniesienie Instytutu do Kiszyniowa.

Petersburg, 4 stycznia. (Tel. pryw.). Na ul. Grochowej okradziono w nocy magazyn jubilerski. Zrabowano kosztowności na sumę 40.000 rubli. Złodzieje dostali się do sklepu po wyłamaniu zamków.

Petersburg, 4 stycznia. (Pet. Ag. tel.) Sąd wojenny marynarki zniósł wyrok wydany w sprawie wypadku z okrętem „Sztandar”.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 stycznia 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 636.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 760.—, Akcje Anglobanku 290.— Akcje Unionbanku 531.—, Akcje Länderbanku 406.50, Akcje Bankverein 516.75, Akcje Bodencredit 1033.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 675.—, Akcje kolei Południowej 150.—, Akcje kolei Elbethal 421.—, Akcje kolei Północnej 5200.—, Akcje kolei czerniowieckiej 554.—, Akcje Alpy 593.50, Akcje Rima Muranyi 523.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2394.—, Akcje Fabryki broni 468.—, Akcje Tureckie tytoniowe 403.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 544.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93.—, Renta majowa 96.55, Austriacka Renta koronowa 93.40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94.70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 99.40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.40, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.75, 5-prc. komunalne obligacje Banku krajowego 98.25, 4-prc. Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94.80, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93.75, Losy tureckie 183.—, Marki 117.70, Rubel 251.75, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 89.75.

Uspობienie: Ciska i zapowiedź wielkiej emisji 4-procentowej pruskich konsoli wywołały uspობienie słabsze.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

pozywe Różyckiego. Są to: fantazyja i trzy drobne utwory fortepianowe, oraz 6 pieśni. Młody kompozytor, którego niedawno polecił twórca „Jasia i Małgosi” Humperdinck na profesora kompozycyi dla jednego ze szwedzkich konserwatoryów, nie spoczywa na laurach, a choć nie wydaje co roku po kilka partytur, jak Max Reger, to jednak wyzyskuje bogactwo inwencji i fantazyi, jakim go natura hojnie, bardzo hojnie obdarzyła. Zwłaszcza „fantaisie” (op. 11) dowodzi tego w niezwykłej mierze. Jestto utwór bynajmniej nie skomplikowany technicznie lub polifonicznie — przeciwnie całość odznacza się prostotą. Motywy są bardzo jasne i treściwe, a zarazem pełne wyrazu. Forma, choć swobodna, to jednak przejrzysta i proporcjonalna, niemal sama przez się zrozumiała. Cały czar leży w oryginalności tematycznego materiału i w wytwornej harmonizacji. A treść całości? Jest nią ta „odwieczna baśń”, która zawsze jest nową i w każdym zmlotwie odradza się w różnej postaci: walka smutku, beznadziejnej melancholii i ciemnych stron życia z uczuciem lepszej przyszłości, bardziej świetlanych miraży, walka ciemności ze światłem, które musi zwyciężyć, choćby nadzieje nie były przepelnione wygodnym optymizmem. Oddaje w muzyce, to znaczy przeprowadzić cały proces psychologiczny, polegający na kontraście tematów i harmonii. Różycki jest pod tym względem prawdziwie wybrany twórcą. Zresztą każdy jego utwór — to wycieczka w mniej lub więcej nieznanne krainy harmonii, zdala położone od utartych i wytartych gościńców. — Trzy utwory objęte opusem 15, dowodzą znowu jego wszechchroności: nie tylko umie opanować większe ale i mniejsze formy. Jestto liryk najczystszej krwi, niesłychanie wrażliwy na najsubtelniejsze zmiany atmosfery nastrojowej.

Mało jego utworów odznacza się jednolitością nastroju; zazwyczaj z powodu wielkiej ruchliwości umysłu lubi R. zamącić jednostajność kontrastem tematycznym lub szeregiem niespokojnych harmonij, co dodaje wdzięku i czyni każdą jego kompozycję interesującą. Fałszywym jest zdanie, iż Różycki lubi twarde harmonie i dyssonanse. Każdy dyssonans, jeśli jest logicznie przeprowadzony, nie jest dyssonansem. Również banalnym jest twierdzenie, że jego harmonie są przeładowane. To przeładowanie nie jest niczem innym, jak wstępem do komunalów harmonicznych, których dość przeżywają nasi ludoccy muzycy; a czynią to dlatego, że są ciasnymi głowami i... nie umieją ponad abecadło muzyki. U Różyckiego każdy najprostszy motyw nabiera wdzięku właśnie w skutek oryginalnych harmonij. „Dyssonanse” zaś są wtedy nieuniknione, gdy tego wymaga charakter utworu. W tak idyllicznych utworach jak „Poème” (op. 15 nr. 3) niema ich wcale, lecz „Legenda” i „Melancholia” (op. 15, nr. 1 i 2) wymagają ich. Należałoby nauczyć się rozróżniać dyssonanse od kakofonii. Dla prostaków muzycznych każdy śmielszy akord jest „krwiożerczą kakofonią”. Gdyby jednak poznali Bacha, przekonaliby się, że i ten należał do „kakofinistów”. Z trzech utworów Różyckiego objętych opusem 15, najwięcej cenię „Poème”, utrzymany w duchu Chopina, o charakterze nocturnowo-sielankowym. Opracowaniem misternem odznacza się „Melancholia”; mało utworów polskich fortepianowych dorówna jej w sile wyrazu. Wszystkie trzy utwory zasługują choćby dzięki wielkiej, oryginalnej melodyjności na podobnie wielkie rozpoznanie, jak „Preludia” op. 2. Wielką zaletą jest również i to, że kompozytor po daje wszędzie staranne i dokładne opalcowanie.

Adolf Chybiński.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust”, opera w 5 aktach Gounoda; gościnny występ Bel Sorel.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Baron cygański”, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12 „Szkola”, sztuka w 4 aktach Z. Kaweckiego.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po południu „Betleem polskie”, jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla; muzyka M. Świerzyńskiego.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 62 „Wesola wdówka”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z p. Miłowską.

We wtorek, po raz trzeci, „Panna Zozetta — moja żona”, komedia w 4 aktach P. Gavault i R. Charvay.

We środę, po raz pierwszy, „Sen nocy letniej”, komedia w 5 aktach Szekspira; przekład Stanisł. Koźmiana. Muzyka Mendelsohna. W przedstawieniu bierze udział cały personal. Nowa wystawa.

We czwartek, po raz drugi, „Sen nocy letniej”, komedia w 5 aktach Szekspira; przekład St. Koźmiana. Muzyka Mendelsohna.

W piątek, po raz trzeci, „Sen nocy letniej”, komedia w 5 aktach Szekspira; przekład St. Koźmiana. Muzyka Mendelsohna.

NADESLANE.

Dr. Alfred Burzyński,

specjalista chorób ocznych i operator, Lwów, ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry).

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, z oprocentowaniem 4 3/4 od sta.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki.

Kwoty do 2000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, których używać się zwykło jako bóle usmierzające i odciążające nacieranie w zaziębieniach itd., zajmuje wyrobione w laboratorium apteki Dr. Richtera w Pradze Liniment Capsici comp. z „kotwicą“ (zastąpienie Pain-Expelleru) pierwsze miejsce. Cena jest niska: 80 hal., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę; każda butelka mieści się w pięknym pudełku, które opatrzone jest znana kotwicą.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

- 4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien.

Zleceni. z prowincyi odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne FRANCUSKIE:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE: Strana, Szut (samorządowy), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE: Frys Magazina, Strand Magazina, Wide World Magazina, Cassell's Magazina, Munsey Magazina, Ainslee Magazina, Everybody Magazina, Smart Set.

Sokolowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Paszaj Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 stycznia 1907.

Hotel George'a.

PP. Książę Eustachy Sapieha z Biłki szl., hr. Ksawery Orłowski z Rossyi, hr. Władysław Młodecki z Monasterzysk, Konstanty Cywiński z Płotycza, Władysław Długosz z Borysławia, Eustachy Ryłski z Uhrynowa, Aleksander Pogłódowski z Wiednia.

Hotel Francuski.

PP. Antoni Reiner z Jarosławia, Zygmunt Topkowski z Tarnopola.

Hotel Europejski.

PP. Oskar Schnell z Firlejówki, Stanisław Białkórski z Stajów, Oktaw Sala z Wysocka.

Hotel Imperial.

P. hr. K. Dzieduszycki z Martynowa.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 stycznia.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names and share values. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych w Lw. po 200 zł. (400 kor.).

Table with columns for bond types and values. Includes Listy zastawne za 100 kor., Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., 4 1/2 pr. los w 50 l., 4 pr. los w 50 l., kraj 4 1/2 pr. los w 51 l., 4 pr. los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat, 4 pr. los w 56 lat.

Table with columns for bond types and values. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), 4 1/2 pr. (3 em.), 4 pr. (4 em.), Gal. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., 4 konwen.

Table with columns for bond types and values. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

Table with columns for monetary values. Includes Dukaty cesarski, 30 frankowka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 stycznia 1908

Table with columns for bond types and values. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik.

Table with columns for bond types and values. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 3 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 pr.

Table with columns for bond types and values. Includes B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

Table with columns for bond types and values. Includes C. Obligacje kolejowe, Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Table with columns for bond types and values. Includes Obligacje pierwszeństwa (kolejowe), Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emizji z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

Table with columns for bond types and values. Includes D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej), Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., w wal. kor. 4 pr., obl. pr. regul. Cisy 4 pr., pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.), 50 zł. (100 kor.).

Table with columns for bond types and values. Includes E. Obligacje indemnizacyjne, Krowcy i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

Table with columns for bond types and values. Includes F. Inne publiczne pożyczki, Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr., Turckie obl. prem. kol. za 400 frank.

Table with columns for bond types and values. Includes G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.), Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1830 3 pr., 1839 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr., Gal. akc. h. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., los 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, 4 pr. los. 41 lat, 4 pr. los. 27 lat, 4 pr. los. 27 lat.

Table with columns for bond types and values. Includes H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom., Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1838 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., 1890 4 pr.

Table with columns for bond types and values. Includes J. Losy (za sztukę), Budapeszteński (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Insubruki 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

Table with columns for bond types and values. Includes Koronowa waluta, Papiery 40 zł. m. k., Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

Table with columns for bond types and values. Includes K. Akcje banków (za sztukę), Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Węg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. esk. 400 kor., Galic. banku hip. 200 zł., dla han. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

Table with columns for bond types and values. Includes L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych, Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

Table with columns for bond types and values. Includes M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych, Tow. kopalni węgla w Brün 100 zł., Galic. karpacie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Szaradnicy 500 kor., Turck. zarz. tytoniow. 500 franków, Tiffal. tow. kop. węgla 70 zł.

Table with columns for bond types and values. Includes N. Wokale, Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków, Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki.

Table with columns for bond types and values. Includes O. Waluty, Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankowka, 20-markowka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir., Ruble.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

(11130 1-3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Sobota 11 stycznia 1908 — od 4 do 8 godz. meble i sprzęty domowe.

Sprzedac się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 grudnia 1907.

L. 29.794 07 (11128 3-3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, gdyż nie mogą się spodziewać niższenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku.

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Rzeszowie przy ulicy 3 Maja Nr. 3 trafik tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencyi.

Zysk trafikanta tej trafik w r. 1907 po dzień 19 grudnia wynosił 1701 kor. 65 hal. Ze sprzedaży materiału stemplowego wynosiła w tym czasie prowizya 558 koron 74 hal.

Skarb nie ręczy na przyszłość za powyższy dochód.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych. Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej, a drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie tamże.

Wadyum wynosi 175 kor. Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczetowane najdalej do 20 stycznia 1908 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Rzeszowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego. Rzeszów, dnia 27 grudnia 1907.

L. cz. E. 193/7 (20) (11063 3-3)

Na żądanie Lipy Hochmana, kupca w Kałuszu i Edgara Aub prot., kupca we Wiedniu odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 9 m. 30 przed południem w sądzie obwodowym w Tarnopolu w sali Nr. 8 licytacja niewydzielonej połowy realności zwanej „Pod złotym Lwem“ w Podwoleczyskach położo-

nej whl. 342 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości objętej, a składającej się z par. budowl. lk. 204, 205 i 206 z budynkami na tych parcelach pod lkonskr. 322 i 321 i z przynależnymi parkanami, która to niewydzielona połowa należy do Wigdora czyli do Wiktora Weiglera.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 6942 kor.

Najniższa cena wynosi 3471 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg kat., protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstała, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 14 grudnia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 12/7 (1) (11092 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Przemysłu zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Schmerla Landaua zarejestrowanego pod firmą Schmerl Landau, skład nafty w Przemysłu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu kraj. Lucyliana Kmicikiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Bertolda Herziga adw. w Przemysłu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 15 stycznia 1908 godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 16 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, sto-

sownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do końca stycznia 1908 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 13 lutego 1908 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniebają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniomych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadawcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyslu lub w pobliżu Przemysła mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemysł, dnia 28 grudnia 1907.

L. cz. S. 3/6 (93) (90)

Uchwałą tego sądu z 28 sierpnia 1906 liczba czynności S. 3/6 (1) otworzony konkurs do majątku Eisiga Bolchowera uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 27 grudnia 1907.

Konkursa.

L. 5007/7 (11108 3—3)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia posady lekarza domowego przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami, relutum na światło i opały w kwocie 240 koron rocznie i ewentualnie z używaniem pomieszczenia rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w przepisanej drodze najdalej do 17 stycznia 1908 do Nadprokuratorji Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 29 grudnia 1907.

L. Prez. 29205/7 (11049 3—3)

K o n k u r s .

Odnosnie do konkursu w Nr. 1 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady adjunktów przy c. k. sądach obwodowych w Przemyslu i Suczawie tudzież przy sądzie krajowym w Czerniowcach i powiatowym w Waszkowcach z dniem 20 stycznia 1908 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 25 grudnia 1907.

L. 2869 (2 2—3)

K o n k u r s .

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza gminnego przy Urzędzie gminnym miasta Mościsk z płacą roczną w kwocie 1600 koron i oraz z dwoma czteroleciami po 200 koron.

Posada powyższa nadana zostanie pro wizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacja z prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść odnośnie podania swoje do Zwierzchności gminnej w Mościskach najdalej do 20 stycznia 1908 i do podań tych dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) świadectwo moralności,
- 3) świadectwo z odbytych nauk na dowód, że kandydat posiada kwalifikację przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898. Nr. 88 Dz. u. kr., i wreszcie,
- 4) świadectwo zdrowia, wystawione przez dotychczasowego c. k. lekarza powiatowego.

Zwierzchność gminna miasta.
Mościska, 28 grudnia 1907.

Burmistrz: Ignacy Jabłoński.

L. 3442 (3 2—3)

K o n k u r s .

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza miejskiego w Mościskach z płacą roczną w kwocie 1000 koron.

Obowiązki lekarza miejskiego, określone są w ustawie z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. jakoteż w ustawie z dnia 5 października 1906. Nr. 148 Dz. u. kr. a nadto też w przepisach wykonawczych do tychże ustaw i w Instrukcji służbowej dla lekarzy gminnych i okręgowych (Nr. 83 i Nr. 84. Dz. u. k. z roku 1891).

„Gazeta Lwowska“ Nr. 3 z dnia 5 stycznia 1908.

Ubiegający się o powyższą posadę lekarza miejskiego mają wnieść odnośnie podania swoje do Zwierzchności gminnej w Mościskach najdalej do 20 stycznia 1908 i w tychże wierzycielnie wykazać:

- 1) prawo obywatelstwa austriackiego,
- 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
- 3) nieskazitelny charakter,
- 4) znajomość języków krajowych,
- 5) praktykę najmniej dwuletnią, w zawodzie lekarskim,
- 6) nieprzekroczony wiek 40 lat i wreszcie,

7) dostateczną zdatność fizyczną do pracy zawodowej, stwierdzoną świadectwem dotyczącego c. k. lekarza powiatowego.

Zwierzchność gminna miasta.

Burmistrz: Ignacy Jabłoński.

Prez. 4849 (12/7) (61 1—3)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia posady starszego oficyna kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Nisku opróżnioną, ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącą, rozpisuje się konkurs z terminem do 21 stycznia 1908.

Podania o powyższą posadę wnieść należy do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać się ze złożenia egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 27 grudnia 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 92/7 (2) (10391 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mojżesza Augensterna, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej ksiąteczki gal. Kasy oszczędności Nr. 19229 na kwotę 70 kor. i na imię wnioskodawcy opiekującej.

Posiadacza powyższej ksiąteczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,

Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1907.

L. cz. T. 101/7 (1) (10394 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dra Zdzisława Dzikowskiego, kupca we Lwowie przez adv. dra Kamińskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej akceptu wekslowego, zawierającego tylko sumę 300 kor. i podpis p. Aleksandra Augustynowicza.

Posiadacza powyższego akceptu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,

Oddział VII.

Lwów, dnia 22 listopada 1907.

L. cz. T. 76/7 (1) (10333 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Mikołaja Mojżeszowicza i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy, wystawionej przez Dyrekcyję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 18 kwietnia 1900 L. 54159, opiekującej na kapitał 4000 kor., płatny po śmierci zabezpieczonego okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 2 grudnia 1907.

G. Z. T. IV. 9/7 (4) (10826 2—3)

A m o r t i s i e r u n g .

Auf Ansuchen des Maciej Janusz Zimmermann in Komorowice Nr. 201 wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblieh in Verlust geratenen Einlagsbüchel der Sparkasse der Stadt Biela Nr. 32145 lautend auf den Namen „Maciej Janusz“ mit dem Einlage-Stand am 24 September 1907 per 100 Kronen 26 hel. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagsbüchels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 6 Monaten geltend zu machen, widrigens die

Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abteilung IV.

Wadowice, am 20 November 1907.

L. cz. T. 96/7 (2) (11027 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Stanisława Malisza we Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej ksiąteczki gal. Kasy oszczędności Nr. 94.687 na kwotę 40 kor. i na imię Stanisława Malisza opiekującej.

Posiadacza powyższej ksiąteczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,

Oddział VII.

Lwów, dnia 27 listopada 1907.

G. Zl. 14/7 (2) (10795 2—3)

A m o r t i s i e r u n g .

Auf Ansuchen des Moses Engländer in Neu Sandez wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblieh in Verlust geratenen in Budapest am 9 September 1893 ausgestellten Polizze der ersten ungarischen allgemeinen Assecuranz-Gesellschaft in Budapest Nr. 123794 Deklaration Nr. 146468 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung IV.

Neu-Sandez, am 3 Dezember 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1975 (18/7) (18 2—3)

O b w i e s z c z e n i e .

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 24 lutego 1908 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych przy Trybunale c. k. sądu obwodowego w Stryju przewodniczącym prezydenta dra Marceliego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego radcę wyż. sądu kraj. Artura Aulieha, tudzież radców sądu krajowego Leona Maxymowicza, Filomona Latoszyńskiego, Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego i Karola Vincenza.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 23 grudnia 1907.

(75 2—3)

Pan dr. Józef Weidmann został z dniem 16 listopada 1907 wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Rohatynie, zaś adwokaci dr. Józef Wielochowski z Monasterzysk i dr. Andronik Mogilnicki ze Sniatyna zgłosili zamiar przesiedlenia, a to pierwszy do Burska, drugi do Przemysła.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 2 grudnia 1907.

Z dniem 13 grudnia 1907 zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Damian Sawczak, emer. c. k. radca sądowy z siedzibą w Borszewie, dr. Wiktor Nussbrecher w Tarnopolu, dr. Ozyasz Weissmann we Lwowie, zaś z dniem 28 grudnia dr. Józef Ulam i dr. Ozyasz Berger obydwa we Lwowie. Następnie zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci Józef Howorka z Rawy do Kut i dr. Henryk Gross ze Lwowa do Przemysła, substytutem zaś zmarłego dra Mieczysława Jabłońskiego, adwokata we Lwowie, został zamianowany dr. Izaak Reiss, adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 30 grudnia 1907.

L. cz. Cg. IX. 491/7 (2) (79)

Przeciw nieobecnemu Adamowi Ryszczewskiemu wniosła Jadwiga z Gorajskich Ryszczewska skargę o unieważnienie umowy i wydanie weksli depozytowych na 25000 koron zpn.

Pierwsza audyencja odbędzie się 10 stycznia 1908 godzina 8 i pół przed południem w sali Nr. 31.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adv. dr. Kazimierz Czarnek we Lwowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 19 grudnia 1907.

D. L. 4441 (104)

O b w i e s z c z e n i e .

W kasie miejskiej w Tłumaczu jest depozytowany pierścień złoty z prawdziwym brylantem odebrany od Anny Kukurudz z Bu-

dzyna powiat Tłumacz, rzekomo pochodzący z kradzieży.

Właściciel pierścienia może takowy najdalej do roku po wykazaniu dowodów własności i zwrocie kosztów inseratu w Urzędzie miejskim odebrać.

Po upływie tego terminu pierścien ten zostanie w drodze publicznej licytacji sprzedany, a uyrzka cena przetargu na fundusz ubogich gminy miasta Tłumacz, pobrana.

Urząd miejski.

Tłumacz, 29 grudnia 1907.

L. cz. Nc. VII. 38/7 (1) (93)

E d y k t .

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie, zarządzając dochodzenia w celu rozpoznania gruntów kolejowych w obrębie gminy kat. Zwięzyca po myśli ustawy z 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. i wpisania takowych, w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych do księgi kolejowej linii Jasło Rzeszów, wzywa niniejszym edyktem wszystkich interesowanych, iżby się z roszczeniami swymi pisemnie lub ustnie do sądu tutejszego w terminie dwumiesięcznym t. j. najdalej do 10 lutego 1908 zgłosili, gdyż po upływie tego terminu, roszczenia ich uwzględnione nie będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Rzeszów, 29 listopada 1907.

L. cz. Cg. II. 44/3 (15) (8)

E d y k t .

Przeciw p. Edwardowi Torosiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez firmę Bracia Friedmann kopalnia olejów mineralnych w Kołomyi pozew o 26.000 koron zpn.

Na podstawie pozwu dozwolono uchwałą z dnia 24 listopada 1907 egzekucję przez przymusową licytację nieruchomości.

Celem strzeżenia praw Edwarda Torosiewicza ustanawia się pana adv. dra Edwarda Milgroma w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 24 listopada 1907.

L. cz. Cw. IV. 4885/7 (1) (78)

E d y k t .

Przeciw Józefowi Tarnawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Stowarzyszenie zarobkowe dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Sokalu pozew o 232 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Tarnawskiego ustanawia się pana dra Aleksandra Vogla adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Tarnawskiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 22 grudnia 1907.

L. 164.947/37.

O b w i e s z c z e n i e

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 1. stycznia 1908 l. 53.425/7213 ex 1907 normujące aż do odwołania wprowadzanie zwierząt i mięsa z krajów św. Korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

W myśl § 1, 1 ustępu, I. części rozporządzenia ministerjalnego z 31 grudnia 1907 (Dz. pr. p. nr. 282) i według § 1, 1. §, ustępów 2 i 3, jakoteż § 2, punktu, tej samej części powołanego rozporządzenia, zakazane jest z powodu istnienia chorób zaraźliwych zwierzęcych w krajach św. korony węgierskiej wprowadzanie dotyczących gatunków zwierząt z gmin wymienionych w urzędowych peryodycznych wychodzących węgierskich, względnie kroacko-slaweńskich wykazach chorób zaraźliwych zwierzęcych przysyłanych c. k. władzom politycznym I. instancji i weterynarzom wykonującym oględziny na stacjach kolejowych, tudzież gmin sąsiednich.

II.

Z powodu zaraz panujących w granicznych powiatkach i tak:

a) z powodu zarazy pyskowej i racicowej w powiatkach sądowych Alsóverezke (komitat Bereg), Liptóvar (komitat Liptó), Ókórmező, Visó (komitat Maramaros), Késmárk łącznie z miastem Késmárk, Leibicz i Szepes-Béla, Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Homonna (ko-

mitat Zemplén) na Węgrzech, zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń);

b) z powodu pomoru w powiatach sądowych Liptóújvár (komitat Liptó), Oekörmező (komitat Maramaros), Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes), Berezna (komitat Ung), Muraszombat (komitat Vas) Homonna (komitat Zemplén na Węgrzech i z powiatów Gračac, (komitat Lika-Krbava), w Kroacji i Slavonii;

c) róży świń w powiatach sądowych: O. Radna (komitat Beszterce-Naszód), Liptóújvár (komitat Liptó), Oekörmező (komitat Maramaros), Nezsider (komitat Moson), Miava, (komitat Nyitra), Malaczka, Pozsony łącznie z miastem Szent-György, (komitat Pozsony), Késmárk łącznie z miastami Késmárk, Leibicz i Szepes-Bela, O. Lublo łącznie z miastem tej samej nazwy, Szepes-Szombat łącznie z miastem Poprad (komitat Szepes) Vag-Beszterce (komitat Trencsén), Németújvár, (komitat Vas), Homonna, Szinna (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech i w powiecie Gračac Senj (Zengg) (komitat Lika-Krbava) w Kroacji-Slawonii zakazany jest przywóz świń

z powyższej nazwanych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

III.

Z powodu zawleczenia chorób zaraźliwych zwierzęcych zakazane jest:

1. Z Węgier:

Z powodu zawleczenia pomoru świń wprowadzanie świń:

z następujących powiatów sądowych: Cserehát, Füzer, Göncz, Kassa, Szikszó, Torna (komitat Abauj-Torna), Alvincz łącznie z miastem Gyulafehérvár, Balázsfalva, Magyarigen, Maros-Ujvar, (komitat Alsó-Fehér), Arad, Borosjenő, Borosbesbes, Elek Kis-Jenő, Nagyhalma, Radna, Terno, Világos, (komitat Arad) Apatin, Baja Bácsalmas, Hodsag, Kula, Németpalanka, Obecse, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy, Zombor, (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mohács, Pécs Siklós, Szent-Lőrincz (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Bács), Békés, Békés-Csaba, Gyula, łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mezőkaszony, Munkács, łącznie z miastem tej samej nazwy, Szolyva, Tiszahát, łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Besenyő, Jád, łącznie z miastem Beszterce, Naszód (komitat Beszterce-Naszód), Bél, Belényes, Berettyóújfalva, Csefa, Derecske, Elsed, Ermihályfalva, Kőspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mezőkeresztes, Nagy-Szalonta, Sárret, Szalárd, Székelyhyd, Tenke, Vaskóh, (komitat Bihar), Eger, Mezőcsát Miskolc, łącznie z miastem tej samej nazwy, Ozd, Szendrő, Szentpeter (komitat Borsod), Battonya, Kovácsbáz, Kőspont łącznie z miastem Makó, (komitat Csanád), Csongrad, Tiszáninnen, Tiszántul, łącznie z miastem Szentcsanak (komitat Csongrad), Esztergom, łącznie z miastem tej samej nazwy, Párkány (komitat Esztergom), Adony Mór, Sárbogárd, Székesfehérvár, Vá (komitat Fejér), Rimaszécs, Rimaszombat, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Pusztá, Sokoróalja, Toszigegetsilizkőz, (komitat Győr), Hajdúszoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy, Kőspont, (komitat Hajdú), Eger, łącznie z miastem tej samej nazwy, Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy, Hatvan łącznie z miastem tej samej nazwy, Heves, Petervasár, Tisza-Füred (komitat Heves), Ipolyvás, (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva (łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajdahunyad, Körösbánya, Marosillye, Szászváros, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hunyad), Alsójászság, Alsósisza, Felsőjászság, łącznie z miastem Jász-Berény, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsőszentmárton, Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy, Hosszuasszó, Radnot, (komitat Kis-Küküllő), Almás, Bánffy-Hunyád Kolozsvár, łącznie z miastem Kolozs, Teke (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, Udvard (komitat Komárom), Bogsán, Bosovic, Karánsebes, łącznie z miastem tej samej nazwy, Lugos łącznie z miastem tej samej nazwy, Maros, Orsova, Terego (komitat Krassó-Szörény), Huszt, Sziget, łącznie z miastem Maramaros-Sziget, Taracviz, Teesó, Tisza-Völgy, Viso (komitat Maramaros), Maros-Alsó, Maros-Felső, Nyárad-Szereda, Régen-Alsó, łącznie z miastem Szász-Régen (komitat Maros-Torda), Magyaróvár, Rajka (komitat Moson), Segesvár łącznie z miastem tej samej nazwy, Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nagy-Küküllő), Balassagyarmat, Füle, Losoncz, łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécseny, Szirak (komitat Nógrád),

2. Z Kroacji-Slawonii:

Z powodu zawleczenia pomoru zakazane jest wprowadzanie świń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma, łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurjevac, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Vojnić, (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Darovar, Nova Gradiska, Novska, Pakrac, Pože łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pože), Irig, Ruma, Sid, Vinkovci, Zupanje, (komitat Srijem [Syrmien]), Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarf, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pissarowina, Samobor, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica Sveti-Ivan Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb.

Wprowadzanie świeżego mięsa jest dozwolone tylko wtedy, jeżeli posiłki będą opatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedświędzonych według przepisu tak za życia, jakoteż i po rzezi uznają weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze obwieszczenie uchyla rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 12. i 19. grudnia 1907 l. 47.332/6841 i 48.803/6994, ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 14. i 21. grudnia 1907 l. 155.951 i 161.409 („Gazeta Lwowska“ z 18. i 22. grudnia 1907 Nr. 291 i 295).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§ 44 i 45 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy § 46 ustawy z dnia 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 3. stycznia 1907.

Wprowadzanie świń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma, łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurjevac, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Vojnić, (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Darovar, Nova Gradiska, Novska, Pakrac, Pože łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pože), Irig, Ruma, Sid, Vinkovci, Zupanje, (komitat Srijem [Syrmien]), Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarf, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pissarowina, Samobor, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica Sveti-Ivan Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb.

Wprowadzanie świń z następujących powiatów: Belovar, łącznie z miastem tej samej nazwy, Čazma, łącznie z miastem Ivanec, Garešnica, Gjurjevac, Koprivnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Križevci, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kutina (komitat Belovar Križevci), Vojnić, (komitat Modrus-Rieka), Brod, łącznie z miastem tej samej nazwy, Darovar, Nova Gradiska, Novska, Pakrac, Pože łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Pože), Irig, Ruma, Sid, Vinkovci, Zupanje, (komitat Srijem [Syrmien]), Ivanec, Klanjec, Krapina, Ludbreg, Novimarf, Pregrada, Varaždin, Zlatar (komitat Varaždin), Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dvor, Dugoselo, Jaska, Karlovac, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica, łącznie z miastem tej samej nazwy, Pissarowina, Samobor, Sisak, łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica Sveti-Ivan Zelina, Velika Gorica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb), jakoteż z municypalnych miast Osiek, Varaždin, Zagreb.

Doniesienia prywatne.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII. Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Stara huta szkła

poszukuje zastępcy.

Oferty pod „Alte Hütte“ Biuro Sokolowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrobia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające śladem chemicznym wodom: Billiskiej, Gieshüblerskiej, Selter-skiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaję cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wawiorskiego, Halicka 5.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " " Nr. II	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " " Nr. III	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " " Nr. IV	2 kor. 40 hal.
1/2 " " " " Melange cesarska Nr. V	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Obwieszczenie.

Niniejszem zaprasza się szanownych P. T. członków Towarzystwa Zaliczkowego (stow. zar. z nieogr. por.) w Brzostku, na

XIV. Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 16 stycznia 1908 o godz. 10 rano w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1907.
3. Odczytanie Sprawozdania Związku stow. zarob. i gosp. z odbytej lustracji w dniu 6 września 1907.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z czynności i rachunków Dyrekcyi za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1907 oraz wnioski teje na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1907.
5. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
6. Wybór komisji rewizyjnej na r. 1908.
7. Wnioski członków.

Brzostek, dnia 2 stycznia 1907.

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Brzostku sekretarz

A. Wróbel.

prezes

Ks. Szymkiewicz.

UWAGA. Prawo uczestnictwa na Walnem zgromadzeniu mają tylko ci członkowie, którzy wpłacili na udział przynajmniej 60 koron (§ 35 stat.)

DOMIESIENIE.

Od pół wieku prawie „**TYGODNIK ILLUSTROWANY**“ stoi na posterunku, niezłomie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szum-

nych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specjalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczanstwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świętą powieść Prusa

„Dzieci“

Szereg specjalnie dla **TYGODNIKA** zamówionych utworów nowelistycznych

GABRYELI ZAPOLSKIEJ | **BOLESŁAW PRUS** nadal pomie-

szczać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najwyższe zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcji obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Ilustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd dru-

gie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** od-
tworząc będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracji do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delego-

wał swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rosyji, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i ilustracjach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Ilustrowanego“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik ilustrowany** prenumeratom na rok 1908 ofiarowujemy wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, ilustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszym i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamińskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem delekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

Wymarłe miasto
Propaganda
Trybun uliczny
Wiec dzieci
Walki bratobójcze
Szpieg
Brauningi
Bomba
Odwiedziny więźniów
Po 45 latach

„**DUCH-REWOLUCYONISTA**“ w najprzedniejszej reprodukcji artystycznej, nie ustępującej w niczem ory-

ginałowi, ukaze się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratory kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „**DUCHA-REWOLUCYONISTĘ**“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratory **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO**.

Do albumu „**DUCH REWOLUCYONISTA**“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratory **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł **SIENKIEWICZA**, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51-40 hal. bez

oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7-40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycja „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego**) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym **A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.**

we Lwowie: Kwartalnie kor. 6-80
Półrocznie „ 13-60
Rocznie „ 27-20

w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową Kwartalnie kor. 7-20
Półrocznie „ 14-40
Rocznie „ 28-80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ w cenie kor. 3-20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycja „**Tygodnika**“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (**Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego**).

W. PRIMUS & S. IGLICKI

we Lwowie

Pierwszorzędna firma dla zakupna materij na meble, portyer, dywanów, firanek, chodników, rozmaitych dekoracyj, oraz lepszych mebli stylowych do każdego rodzaju pokoju.

TAPETY. WŁASNA PRACOWNIA TAPICERSKA I STOLARSKA.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół kłgr. polsea

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miódoborów“ (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., lwanczany.

PILIPTON

woda odmiładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiłym naturalny, piękny kolor. Cena 3 korony.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie

małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

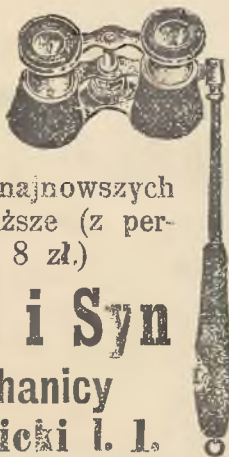
Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 408.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Za darmo otrzyma każdy

Wspaniały Kalendarz Bociana na rok 1908

zawierający kilkadziesiąt wspaniałych ilustracyj, humoresek, wierszyków — słowem istną perłę humoru polskiego

kto zaprenumeruje dwutygodnik humorystyczny „BOCIAN“ na pół roku ale tylko wprost w centralnej Administracji tegoż pisma Kraków, Zacięcie 7, i tam nadesłane półroczną przedpłatę w kwocie 4 koron.

4000 guldenów potrzeba zaraz do bardzo pewnego interesu. 7% zagwarantowany. Bliższych szczegółów udziela H. Kawalewska Tarnopol, ul. Szewczeni 1. 10.

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacji bł. p. Moschla Bombacha w kwocie 1260 kor. izraelskiej dziewczynie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się o posag dziewczęta mają dostarczyć legalnego dowodu:

1. na pokrewieństwo z fundatorem,
2. na nienaganny moralny żywot,
3. na ukończony 20 rok życia.

Podania w powyższe dowody zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 15 lutego 1908 na ręce Wgo Pana dra Oswalda Bergera adwokata krajowego we Lwowie ul. Brajerowska 6, jako egzekutora testamentu.

Lwów, d. 4 stycznia 1908.

Egzekutorowie testamentu.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli etc. udzielają pod korzystnymi warunkami również na długoterminowe spłaty — Towarzystwa zaliczkowe i oszczędności — Stawarzyszenia urzędników. Agenci wykluczeni. Adresów Towarzystw udziela bezpłatnie

Centralny zarząd Towarzystwa urzędników, Wien, Wipplingerstrasse 25.

Wina węgierskie! Czerwone i białe węgierskie, gwar. czyste naturalne, a to: z r. 1906 — 34 litrów zhr. 11-90; beczułka pocztowa 4 i ówier litra zhr. 1-75; z r. 1902: 34 litrów zhr. 17; beczułka pocztowa zhr. 2-30; z r. 1887: 34 litrów zhr. 23; beczułka pocztowa zhr. 2-75. Medyczne wino z 1879 r. zhr. 4-90 za beczkę pocztową. Wszystko franco. Miód pszczelny czysto biały albo złoty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg. puszka zhr. 3-50 franco. L. Altneu, Versecz Nr. 13. Węgry.

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment Capsici comp.

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wysmienite, bóle usmierające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwica“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzienna.

C. k. aprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicach

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej Lokacyi kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.